

# Zobowiązania sportowców polskich dla uczczenia XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej

ŁÓDŹ. Pragnąc uczcić czynem zblizającą się rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej członkowie ludowych zespołów sportowych przy spółdzielniach produkcyjnych w Andrzejowie, pow. łódzkiego, Jackowicach pow. łódzkiego i Wolborzu pow. piotrkowskiego przystąpili do budowy boisk sportowych, wyposażonych w trytyto we bieżnie okólne. Budowa tych boisk jest już na ukończeniu.

Podnosząc teżyżne fizyczną członków naszych spółdzielni produkcyjnych — głosi m. in. wspólna rezolucja LZS-ów — pragniemy wychować zdrowych i silnych realizatorów ogromnych zadań Planu 6-letniego na odcinku wiejskim. W pracy swej wzorujemy się na bogatych doświadczeniach komsomolskiej młodzieży Związku Radzieckiego, która jest potężną ostoją pokoju światowego.

BYDGOSZCZ. W celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej sportowcy woj. bydgoskiego podejmują liczne zobowiązania. M. in. SKS przy szkole ogólnokształcącej w Tucholi zobowiązał się otoczyć opieką LZS w Bładowie oraz zwerbować swoich członków do koła TPPR.

W pow. wrocławskim gminna rada sportu wiejskiego w Wieńcu wraz z LZS-em postanowiła do dnia 1 listopada własnymi siłami urządzić boisko sportowe do siatkówki i koszykówki oraz zorganizować w każdej gromadzie ludowej zespół sportowy. Również gminna Rada sportu wiejskiego w Chodczu wraz z LZS-em zobowiązała

się do budowy małego stadionu sportowego w Chodczu. Budowę rozpoczęto już w dniu 20 bm.

SZCZECIN. Kluby i koła sportowe w Szczecinie podejmują dalsze zobowiązania ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. I tak członkowie wyróżniającego się aktywnością koła sportowego Stal przy TOR w Szczecinie zobowiązali się założyć sekcję huczniczą, podnieść poziom współzawodnictwa w swojej pracy za wodowej oraz do dnia 4 listopada br. odgruzować teren pod budowę gmachu TOR.

Natomiast członkowie nowozorganizowanej w ramach zobowiązań kongresowych sekcji hokejowej Związku podjęli zobowiązanie wybudowania i wyposażenia lodowiska na stadionie Związkowca w okresie do 15 listopada. Wszystkie prace wykonane zostaną systemem gospodarczym. Członkowie koła sportowego Stal przy stoczni szczecińskiej podjęli również szereg indywidualnych zobowiązań. Trzej robotnicy Fiszbau, Czajkowski i Przydatek zobowiązali się podnieść wydajność produkcji o 5 proc. a ślusarz Kujawa postanowił wykonać jedną z pracowni na ślusarza okrętowego, tokarz Bronisław Czajkowski podjął się stałego obsługiwanie 2 obrabiarek, mechanicy Adamczyk, Już i Kobus wyremontują 2 motopompy przenośne w okresie do 30 listopada, przyczyniając się tym do osiągnięcia oszczędności do 100 tysięcy złotych oszczędności technicy Wolny, Ignatuk i Bilski wyszła do 30 grudnia rb. 3 kreślarzy, wreszcie członkowie koła szkolnego przy szkole stoczniowej zobowiązali się doprowadzić do stanu używalności 2 boiska siatkówki.

# SPORT

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 52 Katowice, poniedziałek, 30 października 1950 r. Cena 45 gr

## Gwardia Szczecin w I lidze Piłkarze walczą dziś w Sofii ZSRR-CSR 94:70 W LEKKOATLETYCE PO PIERWSZYM DNIE

### Węgry - Austria 4:3 (1:1)

BUDAPESZT (tel.) Rozegrany w niedzielę w Budapeszcie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Węgier i Austrii zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:3.

Zwycięstwo Węgrów jest dużym sukcesem. Reprezentacja Austrii znajduje się w bardzo dobrej formie, czego dowodem są jej ostatnie zwycięstwa nad Jugosławią, Włochami i Turcją.

Mecz miał bardzo zacięty przebieg. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej minucie gry ze strzału Puskasa. Bramki dla Węgrów uzyskali: Puskas i Szilagyi po 2, dla Austrii: Wagner 2 oraz Melchior 1.

### Maraton Wolności i Pokoju wygrał Szwed Leandersson

(KOSZYCE (tel.) W dzień Święta Narodowego Czechosłowacji odbył się w Koszycach na Słowacji tradycyjny Maraton Wolności organizowany w roku bieżącym po raz dwudziesty. Na starcie stanęła rekordowa liczba 104 uczestników.

Zwycięstwo odniósł Szwed Leandersson w czasie 2.31,22 godz. co jest nowym rekordem trasy. Zaznaczyć należy że Leandersson był zwycięzcą maratonu w 1948 roku. Zwycięzca z roku ubiegłego Fin Urpalainen uplasował się dopiero na 8 miejscu. Dalsze wyniki: 2) Jansson (Szwecja) 2.35.12,4; 3) Timonen (Finlandia) 2.37.21; 4) Estergoni (Węgry) 2.39.30; 5) Teodoziu (Rumunia) 2.39.48,4; 6) Kiss (Węgry) 2.39.56; 7) Novak (CSR) 2.41.15,2; 8) Urpalainen (Finlandia) 2.41.19,8.

WIENIĘ. Austria II — Węgry II 3:0, LUKSEMBURG. Luksemburg — Austria III 1:2, TEL AVIV. Izrael — Turcja 5:2.

### HOKEISCI ROZPOCZĘLI SEZON



Ogólny widok Torkatu w dniu otwarcia

Foto: Urszula

Kilka dni temu zagrały harmonijnym rytmem maszyny sztucznego lodowiska w Katowicach i od tego momentu wszystkim innym dziedzinom sportu przybył fascynujący rywal — hokej na lodzie.

Inauguracja sezonu ściągnęła na Torkat komplet widzów. Nie oczekiwali oni wielkiego poziomu, wspaniałych zagrań. Przez trzy tercje meczu reprezentacji zreszta Górnik i Stal dawali wyraz pełnej wyrozumiałości dla nieporadnych jeszcze akcji, wykorzystując każdą okazję do wyrażania zachwytu dla tej ze wszechmiar pięknej gry. W tej postawie widowni łatwo było wyczuć i pewną dumę z posiadania bezcennej wartości obiektu, jakim jest sztuczne lodowisko. Do wielu tytułów przybyło przecież Katowicom miano stolicy polskiego hokeja!

#### ZOBOWIĄZANIE HOKEISTÓW

Otwarcie Torkatu otrzymało uroczystą oprawę. Nad reflektorami oświetlającymi wy-

sokie konstrukcje trybun powiewają flagi zreszta sportowych. Przed chwilą ustawiły się na lodowisku reprezentacje Górnik i Stal, wyjechali również łyżwiarze, wśród których widzi-



Drużyna hokejowa Stali (Katowice), która w pierwszym meczu sezonu pokonała Górnik (Janów) 2:0. Foto: Urszula

PRAGA (tel.) W niedzielę rozegrał się w Pradze międzynarodowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — Czechosłowacja. Po pierwszym dniu stan meczu brzmiał 94:70 na korzyść zawodników radzieckich.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych uzyskano b. dobre wyniki.

Rezultaty techniczne pierwszego dnia były następujące:

#### KONKURENCJE KOBIECZ

100 m. 1) Duchowicz — ZSRR 12,6; 2) Seczonowa — ZSRR 12,6 o dtóż; 3) Hilkova — CSR 13,0, 4) Tesankova 12,2; 30 m. p. pl. 1) Gokiel — ZSRR 11,7; 2) Solowina — ZSRR 11,9; 3) Hilkova — CSR 12,3; 4) Modrachova — CSR 13,0. Wzwyż 1) Geneker — ZSRR 1,60; 2) Borowina — ZSRR 1,55; 3) Modrachova — CSR 1,45; 4) Woźnicova

— CSR 1,45. 4 razy 100 m. 1) ZSRR 50,5; 2) CSR 53,1.

#### KONKURENCJE MĘSKIE:

100 m. — Sucharew — ZSRR 10,7; 2) Horcic — CSR 10,3; 3) Karakulow — ZSRR 10,3 o dtóż; 4) Ottawa — CSR o pierś. 400 m. 1) Kijanenko — ZSRR

49,6; 2) Podebrad — CSR 49,7; 3) Moj — ZSRR 50,4 4) Perec — CSR 51,2. 300 m. 1) Alm — CSR 1,56,7; 2) Arszanow — ZSRR 1,57,0; 3) Czewgun — ZSRR 1,57,3; 4) Koubek — CSR 1,57,8. 5000 m. 1) Zatopek — CSR 14,21,4; 2) Szwalgr — CSR 14,46,3; 3)

Kazancew — ZSRR 14,48,4; 4) Popow — ZSRR 14,56,5. 400 m. pl. — 1) Litujew — ZSRR 54,0; 2) Moravec — CSR 54,2; 3) Luniew — ZSRR 55,4; 4) Knapp — CSR 58,1. 4 razy 100 m. 1) ZSRR 42,2; 2) CSR — 42,4. Tyczka 1) Saxa — CSR 4,00; 2) Kniżew — ZSRR 4,00; 3) Sucharew — ZSRR 3,80; 4) Kreicar — CSR 3,50. W dal — 1) Fikejz — CSR 7,14; 2) Madatow — ZSRR 7,01; 3) Bros — CSR 6,91; 4) Kuzniecowa — ZSRR 6,75. Miot — 1) Dadak — CSR 56,89 (nowy rekord CSR); 2) Kanaki — ZSRR 54,47; 3) Knotek — CSR 51,71; 4) Didenko — ZSRR 51,67. Oszczep — 1) Walman — ZSRR 64,41; 2) Tibulenko — ZSRR 60,43; 3) Wuensch — CSR 59,24; 4) Uchler — CSR 57,58. Dokończenie meczu nastąpi w poniedziałek.

### Kolejarz Ostrów i Budowlani Świdnica spadają

Ostatnia niedziela rozgrywek w grupie zachodniej II ligi wyłoniła nowego pierwszoligowca. Jest nim Gwardia Szczecin.

Drużyna, która jeszcze w roku ubiegłym należała od outsiderów swej grupy potrafiła w ciągu roku ofiarować pracę pilnym treningiem uzyskać klasę i formę dającą jej pierwsze miejsce wśród bardzo groźnych i reprezentujących dobry poziom konkurentów.

W polskim miesiącu portowym Szczecinie, które w krótkim czasie po powrocie do macierzy sta-

ło się tętniącym ośrodkiem przemysłowym i handlowym.

DOKONCZENIE na STR. 2

### Doniosła reforma

W sobotę, 28 października, Sejm Ustawodawczy RP jednomyślnie przyjął ustawę o zmianie systemu pieniężnego, wprowadzającą z dniem 30 października nowy pieniądz, a mianowicie złoty równy 0,222168 grama czystego złota.

Stara waluta nie stanowiła podstaw dla wzrostu oszczędności świata pracy, nie zapewniała mu trwałych podstaw dobrobytu. Powstała ona w okresie wojny, stwarzając olbrzymie możliwości elementom spekulacyjnym dezorganizowania rynku, podważania zaufania do systemu pieniężnego.

W okresie trudności powojennych, elementy spekulacyjne nagromadziły wielkie zapasy pieniężne. Dawało to tym elementom możliwość przechwytywania częściowo towarów przeznaczonych dla świata pracy i hamowania naturalnego wzrostu dobrobytu świata pracy.

Ustawa sejmowa wprowadzająca nową walutę w systemie wymiany starego pieniądza na nowy złoty pozbawi elementy spekulacyjne tych zapasów, uniemożliwi im dezorganizowanie rynku, przekreśli możliwości hamowania wzrostu dobrobytu świata pracy.

Niska wartość starego pieniądza nie stwarzała również właściwych bodźców do walki o najoszczędniejsze i najbardziej racjonalne prowadzenie gospodarki narodowej. Nowy pieniądz daje masom pracującym dodatkowe możliwości w walce o racjonalną i oszczędną godność, a to jest podstawowym warunkiem realizacji zadań Planu Sześcioletniego.

Dzięki reformie walutowej złoty zajmie również odpowiednie miejsce w układzie walut międzynarodowych. Wartość jego określona jako równa rublowi, walucie najpotężniejszego mocarstwa w świecie, najmocniejszej walucie świata, staje się odbiciem rosnącej siły gospodarczej naszego państwa i słusznego stosunku do walut państw kapitalistycznych, ciągnących dotąd niesprawiedliwe zyski w obrębie z naszym krajem.

Ludność pracująca miast i wsi zyska niewątpliwie wielkie korzyści na tej zmianie walutowej. W oparciu o nowy pieniądz, którego wartość będzie stale wzrastała, ułatwione i przyspieszone będzie budowanie podstaw socjalizmu w Polsce i wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, a więc wykonanie podstawowych zadań Planu Sześcioletniego.

Reforma walutowa ma ogromne znaczenie dla realizacji planów upowszechnienia i podniesienia na wyższy poziom kultury fizycznej w Polsce. Stwarza ona całkiem nowe możliwości w gospodarce organizacji sportowych. Stary pieniądz ułatwiał niektórym ogniwom naszej organizacji sportu prowadzenie lekkomyślnego gospodarstwa, w której oszczędność nie była, niestety, najwyższym nakazem. Reforma walutowa kładzie kres tym niefrasobliwym metodom finansowym.

Wysoka wartość nowej waluty, wielkie zaufanie do jej siły, nakazują stosowanie racjonalnej i oszczędnej gospodarki, co umożliwi zwiększenie inwestycji, wzrost zasobów sprzętu sportowego, a zatem przyczyni się do szybkiego wykonania zadań, jakie stoją przed sercami kierowników naszego życia sportowego.

Tysięczne rzesze działaczy i kierowników polskiego sportu, setki tysięcy zawodniczek i zawodników wita ją z radością ustawę Sejmu RP w sprawie reformy walutowej, jako wyraz wzrastającej potęgi i dobrobytu Polski Ludowej, świadectwo troski o dobrobyt najszerzyszej mas pracujących, jako podstawy szybszej realizacji Planu Sześcioletniego, w którym sport i kultura fizyczna zajmują poczesne miejsce.

DOKONCZENIE na STR. 4

### Ostatni meldunek z Sofii

Piłkarskiej wyprawie do Sofii towarzyszą niezwykle perypetie. W piątek dwukrotnie zawodnicy zajmowali miejsca w samolocie, by ostatecznie wrócić do hotelu, bowiem warunki atmosferyczne uniemożliwiały tak dalece odbycie lotu, iż nawet polscy lotnicy, znani ze swej brawury nie mieli najmniejszych szans na szczęśliwe ukończenie podróży.

W sobotę rano samolot wystartował. Bułgarzy, niecierpliwie dopytując się o termin przybycia naszych reprezentantów, odetchnęli z ulgą. Zadowoleni byli i nasi

chłopcy. Ten nastrój nie trwał jednak długo. Gdy samolot Lotu wyładował na lotnisku praskim, okazało się, że maszyna czechosłowacka obsługująca linię Praga - Sofia wystartowała 8 minut temu do stolicy Bułgarii.

Z lotniska piłkarze polscy powędrowali do hotelu Union, gdzie po spożyciu posiłków, poszli natychmiast spać.

DOKONCZENIE na STR. 2

## Piłka nożna • piłka nożna • piłka nożna • piłka nożna

## Grupa zachodnia zakończyła rozgrywki

DOKOŃCZENIE ze str. 1

wym mamy drużynę pierwszej ligi. Jest to niewątpliwie zasługa ambitnych gwardzistów, którzy przez 18 niedziel utrzymywali równą szczytową formę. Jest to zasługa ich trenera Czyszczyńskiego, który w ciągu roku potrafił zespolic i scementować drużynę, nauczył szczecińskich milicjantów grać tak dobrze, że w efekcie zdobyli mistrzostwo swej grupy.

Szczecińskiej jedenastce gratulujemy serdecznie tego niewątpliwie wielkiego sukcesu.

## Decydujące zwycięstwo Gwardii

GWARDIA SZCZECIN — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 2:1 (1:0)

CHODAKÓW. Decydujące spotkanie o tytule mistrza grupy zachodniej II ligi pomiędzy cho-

## Zmiany w terminarzu grupy wschodniej

WARSZAWA. Powołanie do reprezentacji dwóch zawodników Ogniwa Bytom spowoduje opóźnienie w wyłonieniu drugiego kandydata do I klasy państwowej o jeszcze jeden tydzień. Grupa wschodnia wystartuje do ostatnich spotkań po rozegraniu wszystkich zaległości. Mecz Ogniwa bytomskiego ze Związkowcem Chelmem odbędzie się w niedzielę 5 listopada, ponieważ zawodnicy powracają z Bulgarii dopiero w środę. Pozostałe spotkania, wyznaczone początkowo na 29 października, a przesunięte następnie na 5 listopada odbędą się ostatecznie 12 listopada. Spotkanie OWKS Lublin ze Stalą Lipiny odbędzie się według ustalonego terminarza we środę 1 listopada.

PIERWSI MISTRZOWCY WOJEWÓDZCY PUCHARU POLSKI

WARSZAWA. Pierwsze okręgi meadowe już o zakończeniu rozgrywek Pucharu Polski na swym terenie i o wyłonieniu mistrzów województw. Jak

Ogniwo (Bytom) — Unia-Ruch (Chorzów) 3:0 (1:0)

RYTOM. Tyle razy podkreślone w sprawozdaniach techniczne zwycięstwo bytomskich piłkarzy pozwoliło im już po raz drugi w tym roku zwyciężyć pretendenta do tytułu mistrza I ligi. Mimo braku w obu zespołach kadrowiczów, broniących barw polskiego piłkarstwa w Sofii, spotkanie towarzyskie śląskich rywali stało na dobrym poziomie.

Zywe tempo, zmienność sytuacji sprawiły, iż 2000 rzesa widzów często oklaskiwała skądne akcje obu drużyn. Gospodarze, którzy przez cały przeciąg meczu mieli lekką przewagę, zdobyli zwycięskie bramki ze strzałów Wiczorka, Kulawka oraz samobójczą.

Zawody prowadził b. dobrze sędzia Nowak z Gliwic.

## Wicemistrzyni Europy w siatkówce przybyły do Warszawy

WARSZAWA. Powrót z Sofii naszej ekipy siatkarki z mistrzostw Europy nastąpił w niedzielę rano. Warszawa przywitała ich słońcem. Z otwartych okien wagonu wychylają się radośnie uśmiechnięte twarze. To drużyna siatkarek — która zdobyła zaszczytny tytuł wicemistrza Europy, ulegając tylko kobiecej reprezentacji ZSRR.

Siatkarki natomiast mają nieco smutniejsze miny. Nie powiodło się im. Wszyscy są jednak bardzo zmęczeni podróżą, która trwała aż 85 godzin. Pociąg spóźnił się na przeprawę promem przez Dunaj, tak że „porozrywały” się wszystkie połączenia i przesiadki.

## O wejście do II ligi bokserskiej

OWKS LUBLIN — GWARDIA KOSZALIN 16:0

LUBLIN (tel.). Odbite w niedzielę zawody bokserskie w puli finałowej o wejście do drugiej ligi zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 16:0.

W ringu walki prowadził Kłapsia (Śląsk), na punkty Tkocz i Markow-Gwardia Wrocław — Rawelna 14:2

WROCŁAW (tel. wł.). W meczu o wejście do II ligi wrocławską Gwardia pokonała łódzka Bawelna 14:2. Wyniki techniczne: (na pierwszym

W Warszawie w sali Budowlanych przy ulicy Wolskiej odbył się w niedzielę mecz piżmowski między reprezentacjami z Łodzi i Budowlanych, zakończony zwycięstwem Spójni 12:8.

Najgroźniejszy rywal Gwardii g'm miejscem. Beniaminek tegorocznym miejscem Beniaminek tegorocznym zwycięstwem był bardzo bliski końcowego sukcesu. Brak rutyny i odporności nerwowej po zbawiał sosnowicz szans na awans.

Ostatnie miejsce w grupie zachodniej zajęli Kolejarz Ostrów i Budowlani Świdnica. Obydwie drużyny mające w swych szeregach młodych i niedoświadczonych graczy muszą już teraz myśleć o tym, by w roku przyszłym znaleźć znów w szeregach II ligi.

dakowskim Włóknierzem a szczecińską Gwardią zakończyło się zwycięstwem Gwardii 2:1 (1:0)

Przez cały czas gry trwała żartowa walka o zwycięstwo. Gwar-

wiadomo, drużyny mistrzów województw rozegrają jeszcze w roku bieżącym pierwszą rundę rozgrywek na szczeblu centralnym, najprawdopodobniej w dniu 26 listopada, z udziałem drużyn I i II klasy państwowej.

A oto pierwsi mistrzowie wojewódzcy: okręg olsztyński — ZKS Kolejarz (Olsztyn), okręg gdański — KSMW Flota (Gdynia); okręg bydgoski — WKS Legia (Bydgoszcz), okręg kielecki ZKS Stal (Starachowice), okręg częstochowski — I. Państwowe Gimnazjum (Radomsko), okręg białostocki — ZKS Kolejarz (Łapy).

PÓŁFINAŁY JUBILEUSZOWEGO TURNIEJU MIAST

WARSZAWA. Półfinałowe spotkania jubileuszowego turnieju miast odbędą się 1 listopada. Grają: w Wałbrzychu Wałbrzych z Bytomiem (sędziuje Jędrzejczyk z Kielc) oraz w Tarnowie — Tarnów z Łodzią (sędziuje Kłoczek z Katowic).

\*\*\*

Jedną z najbardziej dotychczas zdyscyplinowanych drużyn był zespół toruńskiego Kolejarza. W ostatnich jednak spotkaniach o mistrzostwo II ligi zawodnicy tego klubu zwrócili na siebie uwagę nieodpowiednim zachowaniem, które w najgorszej formie ukazało się na ostatnim meczu z Kolejarzem bydgoskim.

Derby pomorskich kolejarzy, rozegrane na boisku w Bydgoszczy nie dały zbyt pochlebnej opinii zespołowi toruńskiemu. Efektem wyryków zawodników jest ukaranie kapitana drużyny, Kamińskiego, 4 tygodniową dyskwalifikacją za krytykowanie orzeczeń sędziego i pogroźki względem sędziego. Ponadto zawodnik Józef Rybicki został ukarany 8-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę, kopnięcie zawodnika bez piłki oraz niesportowe zachowanie się. Mamy nadzieję, że kary te — choć wymierzone na zakończenie sezonu — będą przestrożą dla innych zawodników klubu toruńskiego, którzy pobrąfają z nich wyciągnąć właściwą naukę.

Niepowodzenie tegoroczne nie powinno ich w żadnym wypadku zamykać.

## Grupa ZACHODNIA

|                    |    |    |       |
|--------------------|----|----|-------|
| Gwardia Szczecin   | 18 | 26 | 43:28 |
| Stal Sosnowiec     | 18 | 24 | 46:30 |
| Kolejarz Bydgoszcz | 18 | 22 | 48:31 |
| Włóknarz Chodaków  | 18 | 21 | 43:33 |
| Włóknarz Widzew    | 18 | 19 | 40:37 |
| Budowlani Gdańsk   | 18 | 19 | 32:31 |
| Kolejarz Toruń     | 18 | 19 | 28:29 |
| Związkowiec Radom  | 18 | 11 | 31:44 |
| Budowlani Świdnica | 18 | 10 | 21:45 |
| Kolejarz Orlów     | 18 | 9  | 23:47 |

dziści zdobyli prowadzenie już w 2 min. gry rzez Piątka.

Wysiłki napastników Chodaków nie przyniosły rezultatu mimo szeregu dogodnych sytuacji. Po przerwie gospodarze wyrównali w 10 min. przez Dąbrowskiego. Na 20 minut przed zakończeniem meczu padło rozstrzygnięcie kiedy Skowronski zamienił rzut wolny na drugą a zarazem zwycięską bramkę dnia.

Widzów 4.000.

Kolejarz Ostrów — Kolejarz Bydgoszcz 1:2 (0:0)

OSTRÓW (tel.). Zacięty mecz toczył się w Ostrowie, gdzie dla gospodarzy stawką było utrzymanie

## Stal Sosnowiec — Związkowiec Radom 5:2 (0:0)

SOSNOWIEC. Na nie się nie przydał wspaniały finał sosnowieckiej Stali. Doskonale usposobiona drużyna przepojona wola zwycięstwa walczyła do ostatniego gwizdka sędziego, pragnąc uzyskać jak najwyższe zwycięstwo.

Związkowiec stojący przed widmem spadku do klasy „A” stawał przez cały przeciąg meczu zacięty opór. Do przerwy goście nastawieni na defensywę rozbijali ataki przeciwnika, tworzyli bezustannie kłębowski pod własną bramką, a w kłębowski tym piłka grzeźła nie znajdując drogi do siatki. W pierwszej minucie po zmianie stron wspaniały strzał Strzykowski bity z rzutu wolnego, przełamał opór Związkowca. Piłka wraz z bramkarzem wpadła do siatki. W minutę później wynik podwyższył Jochemczyk, a Cholewa w 13 min. zmienił na 3:0. Związkowiec nie zataił się tymi niepowodzeniami.

W 22 minucie nieobstawiony Czachor II zdobył pierwszą bramkę dla swych barw, a w siedem minut później Kłoczek z rzutu wolnego zmienił wynik na 3:2. To było wszystko na co mógł się

się w drugiej lidze. Mecz wygrali goście 2:1 (0:0). Po wyrównanej grze w pierwszej połowie gospodarze zdobyli bramkę przez Torchańskiego i zdawało się, że mecz rozstrzygną na swą korzyść. Zespół Bydgoszczy rozegrał się jednak i zdobywając dwie bramki przez Andrzejewskiego i Nowaka wygrał spotkanie 2:1.

Budowlani Gdańsk — Kolejarz Toruń 0:1 (0:1)

GDAŃSK (tel.). W ostatnim meczu ligowym drużyna Budowlanych sprawiła swym zwolennikom niemiłą niespodziankę przegrywając na własnym boisku z zespołem Kolejarza z Torunia przechodzącego ostatnio kryzys formy. Budowlani mieli przez cały czas meczu więcej z gry, na skutek nie zaradności jednak swych napastników, nie wykorzystali szeregu dogodnych okazji. Kolejarz grał bardzo ambitnie. Wyróżniła się zwłaszcza linia ataku w której debiutowało 4 juniorów. Jedyną bramką dnia, decydującą o zwycięstwie Kolejarza zdobyta została przez Kossobudzkiego z rzutu wolnego. Widzów 6 tys.

Budowlani Świdnica opuszczają II ligę

ŁÓDŹ (tel. wł.). Mecz piłkarski o mistrzostwo drugiej ligi rozegrany między Widzewem a Kolejarzem z Świdnicy zakończył się zwycięstwem łodzian 3:2 (1:1).

Dla zwycięzców bramki zdobyli Wiernik — 2 i Pawlikowski — 1. Dla pokonanych Kozubek.

Sędziował Hinc (Gdańsk).

Związkowiec zdobył. Znowu przysłał passa nieprzerwanym atakom Stali. Gospodarze zdobyli jeszcze dwie bramki przez Mągoję i Powalę. W doskonale grającej drużynie gospodarzy wyróżniła się świetna pomoc, a szczególnie Strzykowski i Wiczorek. Zawody prowadził sędzia Sperling b. dobrze. Widzów 10.000.

## Zymirski mistrzem Polski

WARSZAWA. W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie uliczny wyścig motocyklowy o mistrzostwo Warszawy zaliczony równocześnie do punktacji o mistrzostwo Polski. Już w kategorii maszyn do 130 cm (7 okrażeń — 16,8 km) wywagała się zacięta walka ze względu na bardzo wyrównaną stawkę tak maszyn jak i kierowców. Na starcie tego biegu zabrakło jednak mającego się w kieszeni mistrzostwo Polski Jerzego Jankowskiego (Ogniwo Bytom).

Czołówkę poprowadził od samej linii startu Hennek Ginter, zwyciężając zdecydowanie. Na drugim miejscu po zaciętej walce uplasował się Fiałkowski (Związkowiec W-wa) przed Stachiewiczem (Zw. Gdynia) Henkiem Herbertem.

Bieg 250 cm (15 okrażeń — 36 km) przyniósł dużo emocji w postaci wspaniałego pościgu Milewskiego (Unia Poznań), który już na pierwszym okrążeniu musiał zmienić ścieżkę. Milewski przez wszystkie okrążenia starał się nadrobić czas, co mu się w dużym stopniu udało. Na dziewiątym bowiem okrążeniu wysunął się na piątą pozycję. Nowy jednak defekt, uniemożliwił mu kontynuację dalszego pościgu. Pierwsze miejsce Jan Hennek (Stal Katowice); drugim był Szydłowicz (Kolejarz — W-wa), trzecim Wodnicki (Włóknarz Kraków).

W kategorii maszyn sportowych (10 okrażeń — 24 km) główny ciężar walki przejęli na siebie Górski (Kolejarz Zakopane) i Klasa Józef (Związkowiec Gdańsk). Po ciągnięciu się przez kilka okrażeń pojedynku, Górski zdobywa sobie zdecydowaną przewagę i kończy jako zwycięzca i w

Specjalny autobus porozwoził wszystkich po kwaterach. (cis)

## Liga hokeja na trawie

Chrobry Gniezno — Budowlani Bielski 4:0 (3:0).

Stal Poznań — Włóknarz Poznań 2:1 (1:0).

\*\*\*

W rozrywkach o wejście do ligi Stal Siemianowice pokonała w Bydgoszczy Gwardię 1:0 (0:0).

W drugim spotkaniu Stal odniosła zwycięstwo nad bydgoską Spójnią w stosunku 3:1 (2:0).

## Dziś gramy z Bułgarią

DOKOŃCZENIE ze str. 1

Niepewna pogoda nie stwarzała wielkich szans na odbycie podróży w niedzielę. Zawiadomieni telefonicznie o nowej komplikacji Bułgarzy przełożyli mecz na poniedziałek.

Warunki atmosferyczne nie były nadzwyczajne, zezwoliły jednak w niedzielę na odbycie drugiego etapu lotu do Sofii. Po bezmała 6-godzinnej podróży Polacy wylądowali wreszcie w niedzielę na lotnisku stolicy Bułgarii, serdecznie witani przez gospodarzy.

Humory, dotąd minorowe, uległy gwałtownej poprawie.

Trener Koncewicz zaplikował bezzwłocznie Cieślakowi i Jurowiczowi, którzy najgorzej zniesli trudny lot, środki na usunięcie zmęczenia. Wczorzym kierownictwo polskie odbyło naradę przedmeczową. Postanowiono, iż drużyna rozpocznie mecz w następującym zestawieniu: Borucz, Gedlek, Gilmas, Suszczyk, Szezurek, Wiczorek, Trampisz, Aniela, Breiter, Cieślak, Wiśniewski. Gdyby w toku gry zawiódł wnapadzie Cie-

ślak, zostanie on zamieniony na Gracza.

Koncepcja ta wydaje się całkiem uzasadniona. Cieślak rozumie się dobrze z Breiterem, winien więc z kierownikiem napadu stanowić zgraną parę.

Decyzja powołująca Cieślaka do kwintetu ofensywnego została przyjęta przez zawodników z zadowoleniem.

Opinia bułgarska oczekuje spotkania z wielkim napięciem. Podkreśla się tu, iż poniedziałkowy mecz, po szeregu niepowodzeń drużyny bułgarskiej jest dla niej ostatnią w tym sezonie szansą na prawienia reputacji. Z drugiej strony w wypowiedziach prasowych pełno jest pochlebnych opinii o wartości odmłodzonego zespołu polskiego, którego znana ambicja i wysokie walory techniczne mogą zdecydować o losach walki.

STAL LIPINY — GÓRNIK BYTOM 0:2 (0:2)

LIPINY. Mecz stał na słabym poziomie i zakończył się zaskakującym zwycięstwem ligowców, dla których bramki zdobyli Cypionka i Jeromin. Publiczności około 500 osób.

## 16 lat temu...

Związku z rozgrywanym w Pradze meczem lekkoatletycznym ZSRR — Czechosłowacja, prasa czeńska przypominała o pierwszym starciu lekkoatletów radzieckich w Pradze, który miał miejsce dnia 15 października 1934 roku. W tym czasie sportowcy radzieccy poraz pierwszy gościli w Czechosłowacji a w skład ich ekipy wchodził obok lekkoatletów, piłkarze i bokserzy.

Lekkoatleci ZSRR startowali w Pradze dwukrotnie, 15 i 22. X. Oba występy ściągnęły na stadion praski wysoka jak na ówczesne czasy liczebność widzów, a mianowicie 2000. Czesi zdążyli wygrać tylko jedną konkurencję skok w dal, w którym zwyciężył Hofman wynikiem 7,60 m. I on jednak został pokonany w drugim spotkaniu.

Ulegając mistrzowi ZSRR Ljulkow, który wygrał wówczas 3 konkurencje: 200 m — 22,0 sek., 400 m — 49,4 sek. oraz skok w dal — 7,01 m. Ljulkow w dwa lata później przebiegł 200 m w 21,6 sek., który to wynik stanowi do dziś dnia, rekord ZSRR w zawodach praskich występował również startujący jeszcze po dzień dzisiejszy zasłużony mistrz sportu Ozolin, który w skoku o tyczce osiągnął 3,80 m. skacząc zupełnie bez konkurencji, gdyż tyczkarze czeszy na start się nie stawili. Doskonałą formą wyróżnił wtedy dywulstansowiec radziecki, Znamieński. Wygrał on 3.000 m w czasie 8:52,8 min. a 500 m w 14:55,8, zwyciężając zdecydowanie najlepszego ówczesnego biegacza czeskiego, Koszcziaka. Z zawodniczek radzieckich Borysova wygrała rzut dyskiem wynikiem 39,96 m, wyprzedzając o blisko 8 m najlepszą Czeszkę, Vozickową, a Szmanowa zwyciężyła na 100 m czasem 13,0 sek.

W ten pierwszy w historii sportu występ lekkoatletów radzieckich zagranicą przekroczył wszystkie granice o wysokiej klasie zawodników ZSRR, dając jednocześnie odprawę tym wszystkim, którzy do wyników ich odnośli się z niedowierzaniem.

kat. maszyn sportowych powyżej 350 cm, zdecydowane zwycięstwo odniósł Kulczyński (Związkowiec — Warszawa).

Zamiast spodziewanego pojedynku pomiędzy „odwiecznymi rywalami” Kamińskim i Potajlą, od był się bieg pokazowy na trzech okrążeniach, w którym startował tylko Potajła i Sobczak. Potajła jadąc na wyścigowym HRD 1000 cm osiągnął doskonały czas na jedno okrążenie 5,40,2.

Największe naturalnie zainteresowanie, wzbudził start maszyn wyścigowych najcięższych (15 okrażeń — 36 km), w którym doszło do emocjonującego pojedynku pomiędzy Zymirskim (Związkowiec W-wa) a Koprowskim (Gwardia — Kraków). Koprowskiemu od razu zapaliła maszyna

i z miejsca nadał „mordercze” tempo całej stawce naszych najlepszych zawodników. Zymirski natomiast miał trudności na starcie i dla tego skończył pierwsze okrążenie na czwartej pozycji. Zymirski wraz z swym doskonałym mechanikiem, popularnie zwanym „wujkiem” przygotował bardzo starannie maszynę, wyprzedził na czwartym okrążeniu Koprowskiego, nie oddając już prowadzenia. (ty)

Na uwagę zasługuje Jan Hennek, który startując na maszynie Wrocławskiego nawiązał równorzędną walkę z wicemistrzem Polski Koprowskim. Startujący również w tym biegu Wikaryjczyk nie odegrał poważniejszej roli od padając na 10 okrążeniu. (ty)

## Piłka ręczna - piłka ręczna - piłka ręczna - piłka ręczna

## Liga szczypiorniaka

KATOWICE. Niedzielne spotkania ligowe szczypiorniaka przyniosły następujące wyniki:

AZS KATOWICE — BUDOWLANI CHORZÓW 1:2 (1:1)

SPÓJNIA KATOWICE — BUDOWLANI OPOLE 1:7 (0:4)

KOLEJARZ GNIEZNO — OGNIWO KRAKÓW 5:2 (3:2)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Rozegrany o ośmioletni boiskowy mecz szczypiorniaka o mistrzostwo ligi między miejscowym ŁKS Włóknierzem a Kolejarzem z Tarnowskich Gór zakończył się zwycięstwem łodzian 12:4 (4:3).

|                        |   |   |       |
|------------------------|---|---|-------|
| Budowlani Chorzów      | 3 | 6 | 24:8  |
| Budowlani Opole        | 3 | 6 | 24:10 |
| Włóknarz Łódź          | 3 | 4 | 24:14 |
| AZS Katowice           | 3 | 2 | 16:10 |
| Kolejarz Tarnowskie G. | 3 | 2 | 17:25 |
| Kolejarz Gniezno       | 3 | 2 | 12:23 |
| Spójnia Katowice       | 3 | 2 | 15:30 |
| Ogniwo Kraków          | 3 | 0 | 15:26 |

## II liga

WŁÓKNIARZ (KRAKÓW) — UNIA (KRAKÓW) 2:2 (1:1)

GÓRNIK SIEMIANOWICE — STAL SIEMIANOWICE 8:2 (3:2)

STAL KUŹNIA RACIBORSKA — ZWIĄZKOWIEC BYDGOŚCZ 10:8 (6:5)

KOLEJARZ OPOLE — AZS WROCŁAW 9:6 (5:2)

## TABELKA

|                        |   |   |       |
|------------------------|---|---|-------|
| Kolejarz Opole         | 3 | 6 | 29:20 |
| Związkowiec Bydgoszcz  | 3 | 4 | 30:25 |
| Stal Kuźnia Raciborska | 3 | 4 | 27:27 |
| AZS Wrocław            | 3 | 3 | 27:19 |
| Górnicy Siemianowice   | 3 | 2 | 23:30 |
| Unia Katowice          | 3 | 2 | 18:18 |
| Stal Siemianowice      | 3 | 2 | 12:18 |
| Włóknarz Kraków        | 3 | 1 | 7:14  |

## Liga koszykowa męska...

W rozgrywkach ligi koszykowej osiągnięto w niedzielę następujące wyniki:

Związkowiec Poznań — Spójnia Łódź 25:32 (10:16), Włóknarz Łódź — Spójnia Gdańsk 51:43 (13:21), AZS Warszawa — Ogniwo Kraków 43:36 (18:14), Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Kraków) 54:41 (28:15).

|                  |   |   |        |
|------------------|---|---|--------|
| Kolejarz Poznań  | 2 | 2 | 108:71 |
| Spójnia Łódź     | 2 | 2 | 85:63  |
| Spójnia Gdańsk   | 2 | 1 | 83:76  |
| Ogniwo Kraków    | 2 | 1 | 72:74  |
| AZS Warszawa     | 2 | 1 | 68:70  |
| Włóknarz Łódź    | 2 | 1 | 89:102 |
| Gwardia Kraków   | 2 | 0 | 72:90  |
| Związkowiec Poz. | 2 | 0 | 55:86  |

Druga liga wczoraj pauzowała.

## ...i żeńska

Włóknarz Łódź — Spójnia Gdańsk 21:27 (13:13), AZS Warszawa — Spójnia Warszawa 28:23 (10:14), Gwardia (Kraków) — Kolejarz (W-wa) 31:22 (19:9)

## Kielas zwycięża

OLSZTYN. W Olsztynie odbył się bieg uliczny na dystansie 3000 mtr. o puchar „Zycia Olsztyńskiego”. Zwyciężył Kielas (Budowlani — Gdańsk) w czasie 9:48,9 przed Krzyszkowiakiem (Kolejarz—Olsztyn). Trzecie miejsce zajął Mankowski (Budowlani — Gdańsk).

Boks boks boks boks boks boks boks

Tomasz Lempart

Zwycięstwo na mistrzostwach Europy musi być celem pracy PZB

Mecz bokserski z Finlandią wywołał dyskusję między działaczami i znawcami bokserskimi. Tematem dyskusji jest wykazanie niemożliwości wygranej słabego poziomu zawodników polskich.

Niezaprzeczalne fakty

Należy stwierdzić fakt, że zawodnicy polscy byli słabiej reprezentacją przez faski i może Drapala była najsłabszą na jaką nas stać.

Co to znaczy? To znaczy, że poziom pozostałych bokserów jest jeszcze niższy lub w najlepszym wypadku równy temu. To znaczy ostatecznie, że poziom boksów jest słaby i to jest najniższe. Gdzie leży przyczyna słabego poziomu boksów polskiego?

3 główne przyczyny

Nasuują się wg. mnie 3 przyczyny. 1) brak zorganizowanych zawodów bokserskich w sezonie jesienno-zimowym.

2) brak kierunek pracy wydziału wykształcenia PZB, zle ustawienie pracy trenera Sztama.

3) Postaram się pokrótce omówić te przyczyny.

Zastój w pracy

1) W związku z przejściem w rozgrywkach mistrzowskich na system kalendarzowy (tj. od stycznia do grudnia) powstała luka w rozgrywkach w miesiącach od grudnia 1950 r. do lutego 1951 r.

W związku z nieplanowaniem przez PZB żadnych zawodów nastąpił zastój w pracy, inicjatywy wykazywały jedynie te kluby, które są na swoim terenie dochodowe i te, które są kasowe na wyjazd. Pozostałe śpią.

2) Wydział wykształcenia PZB nie ma dotychczas odpowiedniego kierunku pracy i nie przejawia żadnej inicjatywy. Pracuje od przypadku do przypadku jeśli zachodzi konieczność.

3) Zasadnicze braki wydziału to: brak linii przewodniej i długotrwalego planu pracy.

Trener na walizkach

Przed trenerem Sztamem nie posta wiono żadnego konkretnego zadania i nie uczyniono go odpowiedzialnym za nie. Nie można nazwać planem to roboty trenera rozplanowane dorywczo 14-dniowe wyjazdy w teren, które zresztą stale nie dają odpowiedniego efektu ze względu na ciągłe odwoływanie go z przyczyn innych (mecze międzypaństwowe, obozy kondycyjne itd.).

W układzie pracy i ustawieniu trenera Sztama brak jest jakiegokolwiek planu i odpowiedzialności.

nera Sztama brak jest jakiegokolwiek planu i odpowiedzialności. Jak zdrowie dotychczasowe niedociągnięcia i jakie stoją przed nami zadania?

Mistrzostwo Europy zadanie nr 1

Główne zadanie jakie stoi przed nami winno być przygotowanie drużyny reprezentacyjnej do mistrzostw Europy w 1951 r.

W oparciu o ten plan należy opracować wszystkie inne zagadnienia jak: terminarz rozgrywek mistrzowskich, mecze towarzyskie, kursy i obozy itd.

Co trzeba zrobić

Do wykonania tego planu należy zmobilizować wszystkich i połączyć wysiłki wraz z pionierami i zrzeszeniami. Wszelkie ambicje lokalne klubowe, wykorzystywanie zawodników kasowe, eksploatacja ich, muszą się skończyć.

weryfikacja dotychczasowej kadry trenerskiej i ustawienie trenerów wg potrzeb terenu.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze. Brać pod uwagę tylko tych, których się widzi walczących a nie wg wagi ocen innych.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

unifikacyjny z powołaniem dotychczasowych trenerów oraz instruktorów wybijających się. Na kursie wzięciu należy w sze rokim zakresie program ideologiczny oraz organizacyjny pracy trenera zrzeszenia.

Stworzyć polską szkołę boksu

2) Boks, który stał się masowym sportem i uprawiany jest nie tylko dla celów wyczynowych, ale dla oparcia siły woli odwagi itd. jest szeroko prowadzony w klubach i kołach zrzeszeń. Wymaga on koniecznego ułożenia odpowiednich programów dla ćwiczących i to w zależności w jakim celu się prowadzi trening.

W związku z tym należy rozpracować dokładnie programy szkoleniowe dla wszystkich zajęć tak z początkującymi jak i zawodnikami.

W Polsce mamy kilka systemów treningów reprezentowanych przez trenerów. Nie możemy narzekać na brak dobrych trenerów; mamy ich kilku. Trzeba aby ich wspólny wysiłek zespolił nad stworzeniem odpowiednich programów i polskiej szkoły boksu.

Zadania kapitanatu

1) Istniejąco do tej pory kapitanat nie zdał egzaminu dlatego, że: a) pracował dorywczo b) nie miał odpowiedniego nastawienia.

Kapitanat należy stworzyć z około 5 członków i postawić przed nim następujące zadania:

a) członkom kapitanatu przydzielić 3 lub 4 okręgi dla ich obsługi.

b) zadawać od członków kapitanatu comiesięcznego przedkładania list trzech najlepszych zawodników z każdego wagi ze swego terenu i to z dokładnym uzasadnieniem.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

Jeśli w międzyczasie zawodnik z jego terenu walczył z zawodnikiem innego terenu dać porównanie i wskazać lepsze.

b) rozpracowanie przygotowań zawodów reprezentacyjnych, c) czuwanie nad zawodnikami kadry reprezentacyjnej i juniorów przez programy treningów, czuwanie nad ich realizacją, d) prowadzenie obozów kondycyjno - szkoleniowych i przygotowanie drużyn reprezentacyjnych do zawodów międzynarodowych, e) typowanie reprezentacji i odpowiedzialność za jej występ,

Współpraca ze zrzeszeniami

6) Aby te wszystkie zadania wykonać, musi być stała współpraca między związkiem fachowym (PZB) a zrzeszeniami.

Należy pamiętać, że faktycznym o-

piekaniem i organizatorem jest zrzeszenie i kluby tych zrzeszeń. Zrzeszenia planują rozwój sekcji bokserskich, organizują kursy instruktor- skie, roztaczają opiekę nad kadrą reprezentacyjną zrzeszenia, dając im odpowiednie dożywianie, pomoc-lekar- ską i materialną.

Należy więc ściśle powiązać pracę zrzeszenia z pracą fachowego związku.

Współpraca ta ułożyć się winna przez:

fachową pomoc w organizacji sportu bokserskiego w zrzeszeniu, ustawienie kadry wyszkoleniowej na kursach instruktor- skich organizowanych przez zrzeszenie, uzgodnienie wspólnego kalendarza imprez i zawodów i ścisłego prze- strzegania go,

typowanie odpowiednich trenerów i instruktorów dla potrzeb zrzeszenia.

kontrola pracy trenerów i instruktorów w klubach zrzeszenia, sygnalizować każde niedociągnięcia i wspólne wyciąganie wniosków, pomoc w organizacji i przeprowadzeniu obozów kondycyjnych, szkoleniowych zrzeszeń, a przede wszystkim wspólna opieka nad kadrą reprezentacyjną i juniorów.

To są moje uwagi, jakie uważam za najważniejsze w tej chwili. Jasnym jest, że nie wyczerpują one całego zagadnienia i na pewno wywołają dalszą dyskusję, która da w efekcie kierunek pracy dla podniesienia poziomu polskiego boksu.

Źle się dzieje w boksie poznańskim

— Chciałbym przed rozpoczęciem sezonu napisać coś o pięściarzach poznańskich.

Sezon bokserski się już rozpoczął, a niektórzy twierdzą nawet, że jest już w całej pełni. Jakoś trudno to zauważyć w Poznaniu — podzieliłem się moimi spostrzeżeniami z przewodniczącym kapitanatu a zarazem wiceprezsem sportowym POZB, ob. Muscholem.

Przyznał mi rację.

— Rzeczywiście, jakoś nie możemy ruszyć z miejsca. Może to tylko pozory. Chłopcy boksuja się na treningach aż miło patrzeć, sale są przepelnione, trenerzy mają klub pracy, ale tego nie widać na zewnątrz. Brak zawodów... Musimy się przyznać, że rok temu, w październiku jakoś żywcem było w naszym okręgu. Za 10 dni zawody ze Śląskiem, a my jeszcze nie mamy składu. Brak dobrego przeglądu sił.

— Dlaczego nie urządziacie czwartkowych bokserskich?

— Nie mamy gdzie. W Halli Cieżkiej og Przemysłu nie można, jest zajęta, innej hali w Poznaniu nie ma. Chcielibyśmy jednak przypomnieć:

... że w roku 1947 i 48 Hala Cieżkiego Przemysłu była tylko zaznaczona na planach budowy. Na swym miejscu stoi nicieale dwa lata.

... że właśnie w latach 1947 i 48 okręg poznański w szybkim tempie wyprzedzał we współzawodnictwie pracy i postępów wszystkie okręgi Polski.

... że kluby, które wówczas wykazywały największy postęp, dzisiaj ko- rzystają jeszcze ze starego kapitału pracy (mimo że stanowią go junio- rzy).

Zrobmy krótki przegląd klubów Poznania. „Związkowiec” zajmuje przodujące miejsce w okręgu. Brak wprawdzie wielkich asów, ale drużyna jest wyrównana i posiada (wprawdzie nie- kompletnie) rezerwy. Tam właśnie zaczęto od juniorów.

„Kolejarz” pogarsza się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Talarczyk i Gładysiak boksowali trzy lata temu lepiej, niż dzisiaj. U zawodników nie widać postępów technicznych. Np. Wityk boksował podczas swego debiutu na ringu poznańskim lepiej niż dzisiaj. Z młodych — Świąt nie robi postępów, a wspaniały talent Kaźmierczak marudzi się w dalszym ciągu. Pod względem technicznym kolejarze robią najmniejsze postępy — taktycznie także niewiele się nauczyli.

Akcja Marszów Jesiennych przedłużona do 5. XI. 1950

WARSZAWA. Dzień 15 października był głównym dniem organizacji Marszów Jesiennych, które w r. b. kontynuowane będą do dnia 5 listopada. br.

Według dotychczasowych meldunków z całego kraju, do chwili obecnej wzięło udział w Marszach Szlakami Zwycięstw przeszło milion uczestników. Jest wien już pewne, że zeszyty rekord startujących (1.026.000) zostanie pobity. Mimo tak poważnego sukcesu organizacyjnego tej wielkiej imprezy, będącej wspaniałą manifestacją serdecznego uczucia do Ludowe go Wojska Polskiego manifestacją przyjaźni dla Wielkiego Związku Radzieckiego — były w terenie pewne niedociągnięcia.

Za małą aktywność wykazało AZS które było zbyt słabo reprezentowane. Również słabo liczebnie starowały w Marszach przedstawiciele naszego sportu wyczynowego. Doskonale natomiast wypadł start młodzieży szkół podstawowych i średnich.

Nie wszystkie kluby związkowe umiały przeprowadzić odpowiednią mobilizację swych członków do Marszów. Jako przykład służyć może śladowania może postużył ZKS Stal Pafawag, który zmobilizował do Marszów 9.851 uczestników. Natomiast liczący 900 członków ZKS Kolejarz z Leszna k/Poznania wysłał do Marszów tylko 10 zawodników.

Przykład ten najlepiej ilustruje różnicę w pracy klubów.

W związku z trwającą jeszcze w dalszym ciągu akcją Marszów, Główny Komitet Kultury Fizycznej zwraca uwagę wszystkim organizacjom sportowym, zrzeszeniom klubom, aby kontynuowały akcję Marszów z niesłabnącą energią. Należy przy tym zwracać baczną uwagę na ścisłe wykonanie instrukcji, odnoszących się do treningów uczestników, badań lekarskich i samej oprawy zewnętrznej imprezy.

Dotychczasowe osiągnięcia w tej wielkiej imprezie są niewątpliwie duże, należy więc starać się, aby akcja Marszów była kontynuowana z nieustającym nateżeniem do 5 listopada. br.

CRZZ kontroluje okręg poznański

WARSZAWA. W dalszym ciągu inspekcji prowadzonej przez Wydział Kultury Fizycznej CRZZ skontrolowano okręg poznański.

Stwierdzono duże osiągnięcia w pracach organizacyjnych klubów, kół sportowych i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych. Kontrola stwierdziła jednak i szereg niedociągnięć. Ogólnym mankamentem jest niedostateczna praca nad podniesieniem poziomu uświadomienia społecznego sportowców. Stwierdzono również brak należytej współpracy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych z klubami i kołami, niewłaściwe wyzyskanie kadry instruktorskiej i zła gospodarkę sprzętem sportowym.

Okręg poznański nie postawił również na właściwym poziomie zagadnienia odznaki SPO wśród członków kół i klubów sportowych.

Kontrola Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych stwierdziła, że np. ZS Unia pracuje bezplanowo i chaotycznie, Związkowiec nie ma kontaktu z terenem, czego dowodem jest, że od lipca br. nikt z Rady Okręgowej tego Zrzeszenia nie odwiedził klubu ani koła sportowego w terenie. Rada Okręgowa Związkowca interesuje się tylko jednym klubem — Związkowcem z Poznania a właściwie dwiema jego sekcjami pięściarską i pilkarską.

ZS Stal na terenie okręgu poznańskiego ma duże osiągnięcia w rekrutacji kandydatów na kursy szkoleniowe, zaniedbuje jednak koła sportowe przy zakładach pracy. Przykładem tego są zakłady im. Stalina, gdzie stwierdzono niewłaściwe podejście do zagadnienia upowszechnienia wychowania fizycznego wśród robotników.

Działal- tu bowiem tylko klub dla nielecniczej stosunkowo grupy wyczynowców, który nie służył sprawie umasowienia sportu, ani podnoszenia sprawności fizycznej wśród robotników.

W Radzie Okręgowej ZS Włókniarz pracuje właściwie jeden człowiek, to-

WSWF w Krakowie podjęła wezwanie poznańskiej WSWF

KRAKÓW. Podejmując wezwanie studentów i kadry naukowej Wyższej Szkoły WF w Poznaniu — studenci WSWF w Krakowie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej postanowili:

1) zorganizować stałą pomoc i opiekę nad ludowym zespołem sportowym przy Spółdzielni Produkcyjnej w Cichawie, pow. Bochnia.

2) dla lepszego wykorzystania i podniesienia wartości użytkowej sprzętu sportowego, wyczyć i wypastować 60 piłek do gier sportowych oraz 10 zniszczonych piłek przywrócić do stanu używalności.

3) przeprowadzić jeden dzień w Nowej Hucie, w pierwszym socja- listycznym miesiącu w Polsce, a za robione pieniądze przekazać na rzecz bohaterskiej ludności walczącej Korei.

DYSKWALIFIKACJA SADOWSKIEGO

SZCZECIN Członek bokserskiej kadry reprezentacyjnej Sadowski (Związek kowiec — Szczecin) został przez swój klub zawieszony na 6 miesięcy za nie subordynację w stosunku do władz klubu.

Plenum Rady Głównej ZS Ogniwo

WARSZAWA. W ub. czwartek i piątek odbywały się w Warszawie obrady rozszerzonego plenum Rady Głównej ZS „Ogniwo” z udziałem przewodniczących i sekretarzy okręgowych zrzeszeń. Zadaniem plenum było podsumowanie dotychczasowej działalności i usprawnienie stylu pracy.

W pierwszym dniu obrad członek prezydium rady z ramienia ZMP Serafin wygłosił referat ideologiczny, w którym m. in. omówił zadania Planu 6-letniego, kładąc szczególny nacisk na wychowanie nowych kadr i konieczność odcenienia większą niż dotychczas opieką kół sportowych.

Następnie sekretarz zrzeszenia Guzek charakteryzował półroczną działalność obecnej Rady Głównej Zrzeszenia. W okresie tym do osiągnięć ZS „Ogniwo” należy zwiększenie liczby kół ze 197 do 312, które liczą obecnie ponad 230 tys. członków. Także liczba klubów wzrosła do 57. W 458 sekcjach kluby te zrzeszają ok. 75 tys. zawodników. Nieliczny jest stosunkowo udział kobiet w pracach Zrzeszenia, gdyż na łączną liczbę ponad 300 tys. członków ZS „Ogniwo” liczy zaledwie 16 tys. zawodniczek z tego 9 tys. w kołach.

Wystawa Książki Sportowej

W salach biblioteki państwowej im. W. I. Lenina w Moskwie urządzona została wystawa książki sportowej. Staranny dobór i ciekawe rozmieszczenie eksponowanych książek, świadczą dodatkowo o pomysłowości organizatorów wystawy, pracowników biblio- teki.

Poszczególne sale grupują pokrewne sobie dziedziny sportów (a więc np. dział sportów wodnych, motorowych, lekkoatletycznych i in.). Każde stoisko danego działu prezentuje książki dotyczące jakiejś specjalności. Znaleźć tam można nie tylko wydawnictwa poświęcone technice czy taktyce poszczególnych dyscyplin, ale i inne — traktujące o anatomii, fizjolo-

W sporcie wyczynowym Zrzeszenie ma znaczne osiągnięcia. Do najsilniejszych galezi sportu należą: lekkoatletyka („Ogniwo” z Warszawy i Krakowa zdobyły II i IV miejsca w drużynowych mistrzostwach Polski), wioślarstwo, kajakerstwo, tenis stołowy, pływanie i piłka wodna; w tej ostatniej konkurencji Ogniwo Bytom zdobyło mistrzostwo Polski na rok bieżący.

Poważnym osiągnięciem Ogniwa jest również wybudowanie trzech obiektów sportowych, w większości dzięki pracy społecznej. Są to: stadiony w Lublinie i Rzeszowie oraz pływalnia w Cieszynie. Łączna wartość pracy społecznej włożonej do budowy tych obiektów wynosi ok. 150 mil. zł. Ponadto Zrzeszenie rozbudowało w Cieplicach własny ośrodek szkoleniowy.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Ogniwa wyczuje jeszcze wiele braków. Zbyt słabe powiązanie z terenem, zwracanie głównej uwagi na pracę klubu, a nie kół sportowych, niedocenicenie systematycznej pracy nad wychowaniem ideologicznym — oto główne z tych niedociągnięć. Zwracali na nie uwagę w dyskusji delegaci.

Analityk pracy Zrzeszenia dokonał kierownik Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ Dołowy.

Mówca stwierdził obniżenie poziomu pracy Ogniwa. Zrzeszenie nie wywiązało się w pełni z postawionego zadania umasowienia sportu i szkolenia aktywno sportowego i społecznego. Następnie ob. Dołowy omówił rolę klubu w pracy nad kołami sportowymi.

Z planem inwestycyjnym na rok przyszły zapoznał zebranych ob. Szymaniak. W roku 1951 przewidziana jest budowa 5 nowych obiektów sportowych, rozbudowa również 5 i odbudowa jednego. Nadmienić należy, że w roku bież. ZS Ogniwo uruchomiło 5 nowych obiektów sportowych, a 2 rozbudowało. Aktywno sportowy kół wybudowało 320 boisk do piłki ręcznej w wyniku zobowiązań podejmowanych dla uczczenia Święta Pracy, Święta Odrodzenia i Kongresu Pokoju.

W dalszym ciągu dyskusji zwrócono uwagę na konieczność zmiany stylu pracy Rady Głównej i rad okręgowych zwrócono uwagę na konieczność organizowania kursów ideologicznych i własnego nastawienia branżowych rządów okręgowych. Omówiono również stosunek klubów do SKS-ów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na opiekę nad zawodnikami. Podkreślono samokrytycznie, że za brak współpracy z ZMP ponoszą również winę działacze Zrzeszenia, którzy nie zawsze potrafili zapewnić odpowiednie warunki pracy. Zwrócono również uwagę, że w dalszej pracy podnosić należy poziom zawodników i działaczy przez systematyczne szkolenie oraz podkreślono konieczność przygotowania sportowców do wykonania Planu 6-letniego.

Obrady cechowało przekonanie, że nastąpi gruntowny przełom w pracy Zrzeszenia, co było głównym celem plenum.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której rozszerzone plenum Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Ogniwo, świadome zadań oraz roli sportu i kultury fizycznej na obecnym etapie budowy socjalizmu w Polsce Ludowej, manifestuje swą całkowitą solidar-

ność z bohaterską klasą robotniczą, realizującą Plan 6-letni i budującą lepsze jutro.

Działacze sportowi i członkowie Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo” zobowiązują się przez świadome i konsekwentne realizowanie uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej, wychować Polskę Ludową nowych ludzi na zasadach marksistowsko-leninowskich i ożywiających niezlomną ideą walki o światowy pokój.

W dobie rozpętanych przez imperialistów kłosał wojennych sportowcy związkowi Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo” stać będą niezłomnie na straży pokoju i przez konstruktywną pracę na odcinku sportowym mobilizować będą dalsze szeregi bojowników o pokój.

Wierzymy mocno, że walka o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego jego genialnego wodza Stalina będzie doprowadzona do zwycięskiego końca i zapewni całej ludzkości szczęśliwe jutro.

Przyjęto również zobowiązanie, w którym Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo” w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej i II Światowym Kongresem Pokoju manifestując swoje dążenia do utrzymania pokoju, zobowiązuje się wypracować ponad plan środki na wyposażenie wzorcowej świetlicy w Lublinie do dnia 31. 12. 1950 r.

Czasopisma radzieckie

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego kolporterapras partyjnej, przewodniczącego zakładowego koła T.P.P.R. w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki lub bezpośrednio w rozdziałniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju i księgarnie „Domu Książki”.

Czasopisma radzieckie

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego kolporterapras partyjnej, przewodniczącego zakładowego koła T.P.P.R. w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki lub bezpośrednio w rozdziałniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju i księgarnie „Domu Książki”.

# Pokłosie 4 obozów w Zakopanem

Nie organizuje się już więcej długotrwałych obozów kondycyjno-treningowych dla przedstawicieli sportów zimowych. Obecnie przyjęto za zasadę, wzywania kadrowiczów na dwutygodniowe obozy, podające w najbardziej przystępnej formie każdemu uczestnikowi przepis zdobywania kondycji, techniki i wiadomości teoretycznych.

Taki właśnie charakter miało powołanie do Zakopanego narciarzy, hokeistów i łyżwiarzy. Reprezentanci przytoczonych gałęzi sportowych zaznajamiali się z gimnastyką, grami sportowymi, ruszali w teren, powiększali zasób wiedzy fachowej i poświęcali czas zajęciom kulturalno-oświatowym. Jednocześnie był to do pewnego stopnia miernik letniej pracy każdego kadrowicza.

I okazało się, że nie wszyscy w poprzedzającym okresie starali się utrzymać w przeciętnej chociażby formie — uprawiali jakąś zastępczą dyscyplinę sportową.

Zwłaszcza podczas ćwiczeń gimnastycznych można było u niektórych zauważyć braki w podstawowym nawet przygotowaniu. Najlepsze nawet ćwiczenia, jak skłony lub skręty tułowia sprawiali im w początkowej fazie duże trudności. Trzeba było po prostu zastosować ćwiczenia korygujące, aby choć w skromnym stopniu zwalczyły pozostałości po „śnie sezonu letniego”.

Ogólny jednak obrachunek obozowych osiągnięć daje dodatnią raczej cyfrę. Zresztą wszystko sprzyjało temu, pobudzało kadrowiczów do pilnej pracy. Potwierdzają to słowa zawodników, obrazują to warunki mieszkalne, możli-

wość stałego korzystania z pryszniców, oraz wyżywienie.

Tegoroczne obozy należały do najlepiej zorganizowanych po wojnie. Każdego kadrowicza otaczał niezwykle troskliwą opieką. Wiemy, że nie wszystko w tej chwili osiąga cechy doskonałości. Lecz starania nie ustają ani przez chwilę.

Zaliczeni do kadry zawodniczej i kadrowiczki odebrali, używając przenośni, wademecum czyli drogowskaz, prowadzący do pełni formy.

Należy o nim nie zapominać. To, co trenerzy Orlewicz, Lipow-

ski, Kasprzycki oraz Staniszewski wpałali oddanym im pod opiekę, należy teraz we własnym klubie zgodnie z otrzymanymi wytycznymi kontynuować. Każda natomiast przerwa obali dotychczasowy wkład. Byłoby to budowaniem zamków na lodzie, które znikają przy najbliższej nawet odwilży.

Po pewnym czasie związki sportowe znów zawiązały kadrowiczów na 14-dniowy przegląd. Sądzą, że wszyscy wtedy wykażą, iż ten okres czasu wyzyskali należycie i zaprezentują się w nienagannej pod każdym względem formie.

(Kw)

## Co mówią zawodnicy?

**JAN MACIEJKO:** Zajęcia nasze na obozie były wzorowane na zeszłorocznych doświadczeniach i wskazówkach, udzielonych nam przez Czechosłowaków w Brnie. Program prac na obozie był starannie ułożony. Różnorodność ich sprawiła, że nie nastąpił tak często obserwowany moment zmęczenia, wzgl. zniechęcenia. Dużym niedociągnięciem jest zaniedbywanie przez niektórych zawodników zaprawy w okresie letnim.

**JAN KULA:** Bardzo ciekawe były ćwiczenia, wyrabiające giętkość, sprężystość i opanowanie ruchów. Nauczyliśmy się wykonywać salta. Z pozycji leżącej — ze splecionych rąk na przeciw siebie stojących kolegów miarowo podzucani kończyliśmy to ćwiczenie lotem skoczka narciarskiego.

Również marszobieg zbiorowy i indywidualne na wyznaczonym od cinku pozwoliły nam poprawić kondycję oraz powiększyć zasób sił.

**ANNA BURSCHA - LINDNEROWA:** Wprawdzie marszobieg jak i zasadnicza gimnastyka są niezbędnymi składnikami ogólnego przygotowania, jednakże uważam, że nam łyżwiarzom największe korzyści w okresie suchej zaprawy dają ćwiczenia baletowo - plastyczne.

Obóz w Zakopanem przygotował nas fizycznie i psychicznie do sezonu. Rzecz w tym, aby po zakończeniu obozu nie nastąpiła przerwa, która by zniweczyła dotychczasowe zdobycze. Wachlarz ćwiczeń pokazany uczestnikom kadry łyżwiarzkiej, winien teraz każdy kadrowicz przeprowadzać we własnym zakresie. Nawet, jeśli będzie mógł korzystać z lodu.

**HALINA STEPKOWA:** Stworzono nam w schronisku na Kalatówkach dobre warunki. Poprawiliśmy wybitnie kondycję. Stosownie do specjalizacji obowiązywał nas ściśle nakreślony plan. Biegaczki odbywały marszobieg. Za-

wodniczki alpejskich konkurencji również maszerowały, lecz na krótszych odcinkach, przy czym dodawano charakterystyczne ćwiczenia, jak np. podchodzenie na całych stopach. (Kw)

## Zakopiańskie migawki

**Drugi z kolei wieczór świetlicowy** urządzili przy współudziale hokeistów uczestnicy obozu łyżwiarzkiego. Chór mistrzów krążka odśpiewał pod dyrekcją red. Zarzyckiego rzewną piosenkę pt. „Zegnaj mi”. Najlepszym numerem programu była „żywa księga” życzeń i zażaleń.

\* \* \*

**Zorganizowane współzawodnictwo**, punktujące wszelkie przejawy życia obozowego, stworzyło podstawę do zacieklej rywalizacji. Szczególnie ściśle przestrzegano porządku w pokojach. Specjalnie powołana komisja przeprowadzała codziennie lotne kontrole we wszystkich komnatach. Traf chciał, iż raz stwierdzono dość grube uchybienie, sprzeczne z pojęciem ładu. Łóżko było niezaścielone, stół obładany rozmaitymi przedmiotami, a na krześle też nie było najlepiej.

Zebrał się sąd. Oskarżał prokurator Maciejko. Obwinione bronił z urzędu kryniczanie Nowak. Na nic zdały się tłumaczenia. Oskarżyciel wniósł o najwyższy wymiar kary. Sąd przychylił się do żądań prokuratora i ogłosił skazujący wyrok. Karzące ramię sprawiedliwości znalazło doskonałego przedstawiciela w Hilarym Skarżyńskim. Podczas egzekucji posługiwał się szczotką i pastą do obuwia.

## Notatnik narciarza

★ **Znany grafik krakowski** i działacz narciarski mgr. Czaczko opracował projekt odznaki sędziowskiej PZN, która będzie nadawana aktywnym sędziom narciarskim.

★ **Selekcja narciarska krakowskiego Kolejarza** zdyskwalifikowała na okres 2-3 miesięcy — dwunastu swoich zawodników za nieprzebieżanie dyscypliny pracy w sekcji.

★ **Przygotowania do druku „Kalendarzyka narciarskiego”** są w pełnym toku. Podobnie jak w roku ubiegłym kalendarzyk będzie rozdawany członkom sekcji — bezpłatnie.

★ **Wydział saneczkarsko - bob-sleighowy PZN** — organizuje w listopadzie kurs dla sędziów i organizatorów w Krynicy.

★ W dniu 20 listopada br. rozpocznie się w Zakopanem obóz kondycyjny dla zjazdowców.

## Wieczory przyjaźni

Wypowiedzi literatów na temat sportu wzbudziły duże zainteresowanie czytelników. Redakcja posiada dość czuły termometr, który wykazuje niezawodnie dodatnie i ujemne stopnie zainteresowania, poruszonym przez pismo, tematem. Termometrem tym są listy czytelników.

Już po trzecim artykule, określającym stosunek literata do sportu napłynęło sporo pism, których autorzy — polemizując czy rozwijając myśli o ob. Szewczyka, Baumgardena, Brzezińskiego — przede wszystkim cieszyli się, iż nareszcie sprawa ruszyła z martwego punktu, że literaci zaczęli zastanawiać się nad przyszłością polskich powieści i nowel sportowych.

Ciekawe uwagi czytelników zastępują na zamieszczenie ale brak miejsca stoi temu (na razie) na przeszkodzie. Artykuły czytelników musielibyśmy drukować w całości lub w bardzo nieznacznych skrótach, w przeciwnym bowiem razie zatraciliby one, w poważnym miarze, swój sens. Kilka wyrywanych z artykułu zdań w żadnym wypadku nie wyrosłoby ponad przeciętny truizm, a tego chcielibyśmy uniknąć, zachowując indywidualny charakter prac, stanowiących rezonans wypowiedzi literatów.

Poważna liczba interesujących imprez zamykających sezon różnych dziedzin sportu, aktualne przygotowania do sezonu zimowego, a z drugiej strony tylko sześć stron małego formatu — dyktament unieumożliwia poprowadzenie „dwugłosu”: pisarz o sporcie i czytelnik-sportowiec o pisarzu.

Być może, w przyszłości, zamienimy cykl artykułów literackich zbiorowym podsumowaniem uwag czytelników. Nim do tego dojdzie pragniemy wystąpić z pewną inicjatywą, która może przyczynić się do wprowadzenia w wypowiedziach nowych akcentów i

przypleszy akt ścisłego sojuszu sportu z literaturą. Rzecz nie jest nowa.

Literaci, aktorzy teatralni i sportowcy ZSRR od wielu lat organizują tak zwane „spotkania przyjaźni”. Imprezy te posiadają bardzo różnorodne formy. W jednym wypadku drużyna piłkarska niższej klasy organizując spotkanie z jakimś przodującym zespołem zawiadamia publiczność, iż po meczu piłkarze będą prowadzili rozmowy i odpowiadali na pytania za dawaną przez publiczność. Klub za kładą na stadionie głośniki, ustawiają mikrofony, trener drużyny i wybitniejsi gracze wygłaszają wstępne przemówienia na temat np.: systemu treningów stosowanego przez drużynę gospodarzy czy gości. Pytania i odpowiedzi transmitowane przez głośniki są wysłuchiwane przez całą widownię.

W innych wypadkach nie sportowcy ale aktorzy czy literaci urządzają „wieczory przyjaźni”, na który zapraszają członków oraz sympatyków jakiegoś klubu. Gospodarze przygotowują program dostosowany do zainteresowań gości, po wyczerpaniu którego następuje dyskusja. Nie tylko czynni sportowcy ale i „zaprzysiężeni kibice” wypowiadają swe życzenia, uwagi, spostrzeżenia.

Spotkania takie pozwalają wniknąć różnym lekkożytnym krytykom w szczegóły pracy prowadzonej przez ludzi sztuki, literatury czy sportu. Dobrze by się stało, gdyby nasi literaci i artyści — odwiedzając już przodowników pracy, świetlice fabryczne i spółdzielnie produkcyjne — poświęcili również trochę czasu czytelnikowi o upodobaniach sportowych. Zresztą inicjatywa obowiązuje obustronnie. Z równym powodzeniem organizacja wieczoru może się zająć aktywniejszy zarząd jakiegoś klubu czy koła. (ss)

## Lekkoatletyka • lekkoatletyka • lekkoatletyka

### Ostatnie akordy sezonu

**FERREIRO** da **SILVIA** południowo amerykański specjalista w trójstoku, uważany w b. roku za najlepszego obok zawodników radzieckich Szerbakowa i Zambrowicza w świecie, uzyskał na meczu Rio — San Paulo wynik 15,06 m., a więc znacznie gorszy od najlepszych wyników radzieckich. Almeida Luz skończył na tych zawodach wznwyż 1,97, co jest rekordem południowej Ameryki.

**NOWY REKORD** światowy w rzucie dyskiem oburącz ustanowił Fortune Gordien, uzyskując łącznie 85,25 m., przy czym prawą ręką miał 51,24 m., a lewą 34,01 m. Poprawił tym samym poprzedni swój rekord o około 2 m.

### Notatnik hokeisty

★ W pierwszej dekadzie grudnia br. trenować będzie w Katowicach przed rozgrywkami ligowymi kadra hokejowa, aby już w pełni formy przystąpić do mistrzostw, rozpoczynających się 17 grudnia.

★ W dniach od 1 do 28 listopada odbędą się na Torcu w Katowicach ogólnopolskie kursy unifikacyjne dla instruktorów hokejowych i łyżwiarzskich.

★ Tradycyjny obóz hokeistów - juniorów zostanie jak corocznie przeprowadzony w czasie ferii świątecznych w Zakopanem.

W SZANGHAIU młoda zawodniczka Wan Sanchua ustanowiła nowy rekord Chin Ludowych w rzucie dyskiem wynikiem 34,52 m.

74,45 m. rzucił oszczepem Fin Hyttälä, co jest najlepszym wynikiem światowym w roku 1951. Na tych samych zawodach Ilmari Taipale uzyskał na 5000 m. wynik 14,29,4 min. Taipale w Brukseli był w finale na 1500 m. na czwartym miejscu. Dystans 5000 m. biega od niedawna. Jest to zawodnik mający dopiero 22 lata. Jego najlepsze wyniki: 800 m — 1,25,5 min., 1500 m — 3,50,4 min., 3000 m — 8,11 min. Wszystkie uzyskane w b. roku.

**FRANCUZ BALLY**, mistrz Europy w biegu na 100 m. po ostatnim sensacyjnym zwycięstwie na 800 m. nad Hansennem w 1,34,7 min. zrobił nową niespodziankę. Biegając pierwszy raz w życiu na zawodach w Lyonie 400 m. osiągnął wspaniały czas 47,7 s. Drugim był Camus 48,2 trzecim Wloch Filipp 48,8, a czwartym Francuz du Gard 48,8.

**MISTRZ EUROPY** w 10-boju Heindrich wygrał też konkurencję ponownie, osiągając 6501 pkt. przed Bobnem 6094 pkt.

**WŁOSZKA SIMONETTI** uzyskała na wy rekord krajowy w biegu na 800 m. wynikiem 2,18,6 min., a drużyna Bonelli rekord na 4 x 100 m. (klubowy) 49,7 s. (ag)

## Hokej na lodzie - hokej na lodzie - hokej na lodzie

### Stal — Górnik 2:0, (0:0, 0:0, 2:0)

#### DOKONCZENIE ze STR. 1

botnicznej, podnieść poziom naszego wychowania ideologicznego, oraz idąc śladami sportowców Związku Radzieckiego i w oparciu o ich wzory, podnieść przez nas umiłowane dziedziny sportu wyczynowego na najwyższy poziom.

Zapewniamy również Główny Komitet Kultury Fizycznej, że w ciągu bieżącego sezonu zimowego staniami wszyscy do zdobycia norm odznaki sportowej SPO uważając ją za symbol wartości młodzieży naszej Ludowej Ojczyzny. Przez odznakę SPO będziemy rozwijać nasze siły i sprawność fizyczną, potrzebną do realizacji zadań 6-letniego Planu gospodarczego, będącego planem pokoju, dobrobytu i szczęścia mas pracujących Polski Ludowej.

Hymn młodzieży kończy część oficjalną. Najpierw Sojka, cieszący się „specjalną” popularnością katowickiej widowni, a później mistrz Polski Osadnik produkują swe umiejętności jazdy figurowej. Ochotę wypróbowania swych możliwości mają jeszcze dziesiątki innych łyżwiarzy, ale jest już za późno na ich popisy. Taflę obejmują w posadanie hokeiści.

STAL: Bratek, Skarżyński I, Imioltczyk, Maslak, Peter, Jasiński, Ziaja,



Wycisk, Kandzia, Bogdół, Wadowski, Marzec.

GÓRNIK: Gburek, Poleś, Langer, Januszewicz, Puclaski, Nowotarski, Penczek, Gburek II, Wróbel II, Wróbel III, Skiba, Kempny.

Sędziowie — Przewięda i Bielecki z Krakowa.

Zwycięstwo Stali jest niespodzianką. W toku gry zdawało się, iż mimo początkowych niepowodzeń, poprawiający się z tercji na tercję górniczy wreszcie przełamuje opór przeciwnika i zmusza Bratka do kapitulacji.

Górnikom brakowało bardzo motoru napędowego, jaki stanowi w ich szeregu Gansiniec. Dał się również od czuć brak najstarszego z trójki braci Wróbelów.

Krótki okres treningu nie zezwolił również na zastosowanie szybkiej, dynamicznej gry, tak charakterystycznej dla zespołu wicemistrza Polski. Jeszcze na 40 sekund przed końcem gry wynik był bezbramkowy. W tym momencie Ziaja wykorzystał błąd bramkarza Górnika, zdobył prowadzenie. W 20 sekund później oddał on daleki celny strzał, pieczętując drugą bramką zwycięstwo swego zespołu.



Hokeiści Górnika (Janów)

## Zagle na Śląsku

Nieznaną, cichą wioską Dzierżno. W ciszy, jaka tu panuje, słyszy się niecodzienny klągór dźwięków: łoskot eskawatorów, mozolnie wydobywających piasek, lub zrzędlawy krzyk czapli, to znów rozlegne kwakanie dzikich kaczorów. Na brzegach pobliskiego jeziora tu i ówdzie rysuje się sylwetka cierpliwego rybaka.

Jezioro powstało przez zalanie doliny, po wybiernym tu od lat piasku. Któż by zliczył, ile lat człowiek mozolnie i wytrwale drążył ten wielki otwór w piachu by powstać mogło jezioro o takich rozmiarach. Któż by zliczył, ile trudu i potu ludzkiego wsiątko w złocisty piach Dzierżna. A eskawatory pracują dalej, nie-

trafiono na kości mamuta, oto że by czerpaka zaczęły o kły mastodonta. Bagry wkopując się w piasek, wgłębiają się w mroki prehistorii.

Na wiosnę 1950 roku rybacy, naród cierpliwy, ale lubiący nade wszystko ciszę, zaczęli szmerać: zjeżdżały wtedy hałaśliwe samochody, zrzuciły nad brzeg białe, lakierowane kajaki. A rów nocześnie pociąg wożący piasek, zatrzymał się w polu i jacyś ludzie zajęli się wyładunkiem desek i pali.

Przeobrażenia następowały szybko, stanął rozległy barak a obok niego wysmukły, srebrzysty maszt. Na maszcie bandera: nad jeziorem zadomowił się „GÓRNIK”.

Rybacy podejrzliwie przyglądali się pracy „Górnika”. Wkrótce po jeziorze sunąły zaczęły śmigłe kajaki i lotne jak motyle białe żagłówki. A ryba „brata” mimo to. Zresztą po łoskocie, jaki tu pa nował w czasie budowy ośrodka, powrócił znów sielski spokój: żeglarze i rybacy pojednali się. I słusznie. Jedni i drudzy szukają tu wytchnienia po trudach dnia.

Selekcja Żeglarska Zrzeszenia Sportowego „Górnika” żyje niedawno: jest na pewno najmłodszą sekcją w kraju. I kto wie, czy nie dlatego pracuje sprężysto, śmiało.

W czasie minionego lata nie jedna już niedziela rozbrzmiewała wesołym rozgwarem ciągnących do Dzierżna wycieczek. A jezioro roilo się od żagłówek i kajaków. W przystani nr 1 w Dzierżnie „Górnika” umieścił całą swoją flotę: 12 żagłówek typu P 7 i

18 kajaków. Dwa kajaki przekazano pierwszemu oddziałowi sekcji w Bielszowicach.

A cała ta flota została zbudowana przez sekcję sposobem gospodarczym. Żagłówki otrzymują certyfikaty z Polskiego Związku Żeglarskiego, gdyż zostały one już zakwalifikowane przez mierzniczego P. Z. Ż. Koszt tych jednostek — jak się dowiadujemy — jest trzykrotnie niższy od cen rynkowych — to ku uwadze skarbnika Rady Głównej Z. S. „Górnika”. Poza tym sekcja posiada motorówkę 6-osobową, a ostatnio uzyskała z przydziału nową dużą żagłówek, przeznaczoną do szkolenia.

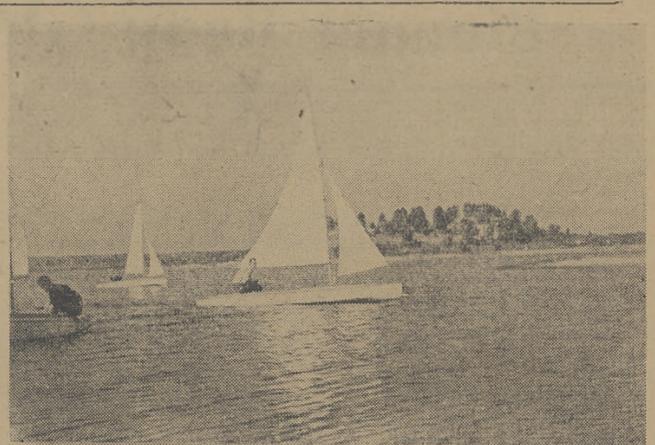
Pracy jest jeszcze dużo w ośrodku Dzierżno: trzeba dokończyć budowę drugiego baru, a na wiosnę obydwaj baraki otynkować. Trzeba urządzić boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Trzeba urządzić w jednym z baraków świetlicę i sypialnię dla przyszłych uczestników obozów i kursów.

Okres zimowy zamierza „Górnika” poświęcić dwóm zagadnieniom: masowemu zorganizowaniu młodzieży w kopalniach w oddziały sekcji oraz urzędzeniu warsztatu, który by przez zimę wykonał odpowiednią ilość nowego sprzętu. PZZ już udzielił zezwolenia na budowę żagłówek do 15 m kw żagla.

Nie tylko w dziedzinie gospodarczej „Górnika” cieszyć się może sukcesami.

Zróbmy krótki bilans osiągnięć sportowych:

W maju br. w regatach o mistrzostwo Śląska w klasie „Pio-



nier” zorganizowanych przez L.M. na jeziorze „Pogoria”, kilkunastoletni zawodnik „Górnika” Paul Krzysztof zajmuje trzecie miejsce. Drugi zawodnik Otto Tadeusz zajmuje pierwsze miejsce w regatach o Błękitną wstęgę Pogorii.

Rok temu „Górnika” nie posiadał nawet jednej deski, a w końcu września PZZ powierza mu zorganizowanie we własnym ośrodku w Dzierżnie mistrzostw Śląska w klasie P 7. „Górnika” zdaje egzamin celująco: pod względem organizacyjnym służyć może za przykład innym.

A wyniki sportowe?

Oto one: drugie i piąte miejsce w mistrzostwach oraz pierwsze i drugie miejsce w regatach o Błękitną wstęgę Dzierżna.

Powiedzmy bezstronnie — jak na rok istnienia sekcji — to dużo.

„Górnika” zresztą nie chce porzekać na jednym ośrodku w Dzierżnie. Pragnąc zrealizować szeroko zakrojony program szko-

lenia w roku przyszłym, projektuje zorganizowanie nowego ośrodka w Turawie koło Opola oraz w Mikołajkach na jeziorze w zurskim. Ten ostatni ośrodek będzie jednocześnie bazą dla wczasów kajakowych, których zorganizowanie dla członków sekcji zostało już definitywnie załatwione w FWP, jak również zostały opracowane i ustalone trasy.

Właścicielem „Górnika” może być tylko ktoś, kto jest w stanie by było pisać jeszcze dużo. O „Górnika” powinno się nawet pisać dużo, po to, by innym klubom i sekcjom dać przykład dobrze zorganizowanej pracy w trosce o nowe, zdrowe, socjalistyczne kadry.

Notujemy więc jeszcze, że 12 młodych adeptów sportu żeglarskiego złożyło już egzaminy na stopień jachtowego żeglarskiego śródlądowego oraz, że PZZ przewidział w swoim programie szkoleniowym na rok 1951 aż 8 miejsc dla Z. S. „Górnika”. Jest to wymownym dowodem, że PZZ w pełni docenił podjętą przez ZS „Górnika” poważną pracę nad umacnianiem sportu żeglarskiego.

# Lakty Ludzie

Włoski Związek Ludowego Sportu — UISP ogłosił w Rzymie wezwanie do sportowców całego świata, aby poszli za przykładem włoskich zawodników Consoliniego, Amadei, Taddi, Martiniego, 71 kolarzy z „Giro d'Italia”, Cordiale, Picinniego, piłkarzy „azzurri”, drużyn Juventusu, Bolonii, Virtusu itd., itd., „Wszyscy oni — czytamy w wezwaniu — złożyli swe podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju. Obowiązkiem każdego sportowca bez względu na przynależność narodową, polityczną czy rasową, jest skierować swe wysiłki w walce dla utrzymania pokoju.”

W Helsinkach ogłoszono, że zawody kajakowe w ramach najbliższych Igrzysk Olimpijskich, przeprowadzone zostaną na morzu.

Szwedzki Komitet Olimpijski postanowił wszcząć starania o przyznanie miastu Sztokholmowi organizacji Olimpiady w roku 1960. Przypomnieć należy, że w Sztokholmie odbyły się już raz Igrzyska Olimpijskie, a mianowicie w roku 1912. Były one największymi ze wszystkich pięciu igrzysk zorganizowanych przed pierwszą wojną światową.

W planie zawodów ustalonych na rok 1951 przez ogólnokrajowy zjazd COS — najwyższej instytucji czechosłowackiego sportu, przewidziany jest również tradycyjny już wyścig kolarski Praga — Warszawa w dniach od 1 do 9 maja.

Węgierscy piłkarze oprócz niedzielnego meczu z Austrią w Budapeszcie mają w tym roku jeszcze jedno międzypaństwowe spotkanie z Bułgarią w Sofii w dniu 12. listopada.

Podczas rozgrywek piłkarskich o puchar ZSRR pomiędzy drużynami Skrzydła Sowieckiego z Kujbyszewa, a Dorem Oficerskim z Taszentu nie było po dwóch meczach rozstrzygnięcia, pomimo dwukrotnych dogrywek. Łącznie w obu spotkaniach i dogrywkach zawody trwały 240 minut. Dopiero w trzecim spotkaniu, udało się piłkarzom z Kujbyszewa przejąć dostatek do trzeciej rundy rozgrywek i to zaledwie różnicą jednej bramki.

Radzieckie lekkoatletki i lekkoatletki, którzy w sobotę nie

dzielę spotkali się w meczu międzynarodowym z Czechosłowacją w Pradze, po przybyciu do stolicy CSR, kazali się bezpośrednio z dworca zawieźć na stadion, gdzie odbyli krótki trening. Dumbadze rzuciła kilka razy dyskiem w granicach 45 m, Andrejewa kulą, sprinterzy ćwiczyli starty, a najpilniejszy radziecki długodystansowiec, Wanin, przebiegł kilka okrążeń w lekkim tempie. Inni reprezentanci ograniczyli się do gimnastyki — biegowej rozgrzewki.

Joe Louis jest kompletnie bezradny wobec gangsterskich menedżerów. Choć powszechnie wiadomo, że jako bokser jest już bez większej klasy, musi nadal walczyć. Po niefortunnym meczu z Charlesem wyznaczono mu nowy mecz na połowę listopada. Prośby o posadę trenera lub menedżera na nic się nie zdały. Louis kilkakrotnie stanie jeszcze na ringu, według wszelkich danych bez większego powodzenia, a jeżeli z powodzeniem, to z mało wartościowymi przeciwnikami, po czym zwyciężając amerykańskim powiększy armię... bezrobotnych.

Koszykowe mistrzostwa świata w Buenos Aires zgromadziły drużyny kontynentu amerykańskiego, a z europejskich tylko trzy zespoły. I to nie najlepsze. Nie można ich tym samym uważać za prawdziwe mistrzostwa świata.

FIFA — międzynarodowa federacja piłkarska od kilku tygodni poszukuje gwałtownie nowego sekretarza generalnego. Według doniesień paryskich jednym z głównych kandydatów jest przewodniczący włoskiego związku piłkarskiego dr Barassi.

Mistrz Szwecji w hokeju na lodzie Djurgarten, projektuje na grudzień podróż okrężną po Europie. — Mecz hokejowy Szwajcaria — Szwecja odbędzie się w dniu 10 listopada na otwarcie sztucznego lodowiska w Zurichu. — Znany na szereg lat przed wojną niemiecki hokeista Gustaw Jaenecke, pracujący ostatnio jako subiekt, ogłosił, że zmienia zawód i poszukuje posady trenera hokejowego. — Kanadyjczycy mają do Europy przybyć w pierwszych dniach stycznia. Mecz ze Szwajcarią zakontraktowali na 12 stycznia.

## Termin, program i miejsce II Ogólnopolskich Igrzysk Szkolnych ustalono

Jednym z punktów porządku dziennego obrad zjazdu naczelników oddziałów wych. fiz. i okręgowych wizażytorów w. f. jaki odbył się w dniach 20 i 21 października br. w Warszawie była sprawa II ogólnopolskich igrzysk młodzieży szkół podległych Ministerstwu Oświaty.

Ustalono, że igrzyska te odbędą się centralnie w Warszawie w dniach 8 — 10 czerwca 1951 r. i poprzedzone zostaną zawodami eliminacyjnymi w rejonach, w terminach od 1 — 3 czerwca 1951 r. oraz zawodami okręgowymi w dowolnych terminach. Zawody rejonowe będą miały charakter ogólnopolskich przedbojów do igrzysk i rozegrane zostaną we wszystkich okręgach w tych dyscyplinach, które w Warszawie będą rozgrywane już tylko w puli finałowej.

### Program igrzysk

II igrzyska młodzieży szkół podległych Min. Oświaty mają dać przegląd dokonania na polu kultury fizycznej za pierwszych 18 miesięcy Planu 6-letniego pod względem pogłębiania podstawy ideologicznej sportu szkolnego, jego rozwoju wszczepienia i jego osiągnięć w życiu.

Wystawy okręgowe i wystawa centralna zobrazują plastycznie rozbudowę i dokonania szkolnych kół sportowych i realizację zadań, poleceń i przedbojów wycieczek, poleceń szkolnym do wykonania przez Główny Komitet Kultury Fizycznej w zakresie wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Obok samych zawodów w program igrzysk centralnych i przedbojów włączone zostaną masowe pokazy gimnastyczne i obrazy o treści ideologicznej i mocnym wydźwięku politycznym.

Program sportowy igrzysk, w porównaniu z programem I igrzysk, zostanie rozszerzony. W lekkiej atletyce dodano pięćdziesiąt dla chłopców (1000 m., w dal, wznwyż, kula 5 kg. i dysk 1 kg.) i trójboj dla dziewcząt (60 m., wznwyż, kula 4 kg.) poza tym zamiast biegu na 500 m. odbędzie się bieg na 1000 m., co jest zgodne z dyktansem Bieżni Narodowych. Program pływania pozostanie bez zmian. W grach odbędzie się zawody dla uczennic w siatkówce i szczypiorniaku, dla uczniów w koszykówce, siatkówce, szczypiorniaku i piłce nożnej. Jako nowe punkty programu wprowadzono walkę na bagnety, tor przeszkód i tenis.

### Zawody rejonowe

Z wyjątkiem lekkiej atletyki i pływania, które odbędzie się w Warszawie z udziałem wszystkich 19 reprezentacji (po 2 osoby do każdej konkurencji) w pozostałych dyscyplinach Warszawa zobaczy tylko po 2 najlepsze drużyny w grach, wyeliminowane w rejonach oraz zwycięskie pięćki w walce na bagnety i torze przeszkód. W tenisie i piłce noż-

nej do Warszawy przyjadą tylko zwycięzcy w rejonach (po jednym z każdego). Zespół tenisowy (tak dziewcząt jak i chłopców) składać się będzie z trzech osób.

Rejonów będzie CZTERY. Pierwszy obejmuje okręgi: rzeszowski, krakowski, kielecki, katowicki i opolski, drugi — bielski, lubelski, warszawski, oraz miasta Łódź i Warszawa, trzeci — wrocławski, zielonogórski, poznański i łódzki, czwarty wreszcie — szczeciński, koszaliński, gdański, bydgoski i olsztyński.

Kto z rejonu pojedzie do Warszawy? W siatkówce, koszykówce szczypiorniaku i torze przeszkód okręgi, które w rejonach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

### Kto będzie reprezentował okręgi?

Tu dokonano rewolucyjnej zmiany — jeśli idzie o gry. Okręg na zawodach będzie reprezentowany nie przez reprezentację wielu szkół, ale przez drużynę tej szkoły, która w okręgu zdobyła pierwsze miejsce w koszykówce, siatkówce itd.

Drużyna ta będzie mogła uzupełnić wgl. wznówić swój skład w jednej trzeciej ilości zawodników przez uczniów wgl. uczennice drużyny, która w zawodach o mistrzostwo okręgu zdobyła drugie miejsce. Zasada ta nie będzie obowiązywała w lekkoatletyce, pływaniu i tenisie. Zasada najzupełniej słuszna, podkreślając pracę szkoły i SKS-ów nad podniesieniem poziomu zespołu, a nie jednostek.

### KOGO ZOBACZYMY W WIELOBOTACH L. A.?

Zupełnie również słusznie włączono do programu igrzysk wieloboję lekkoatletyczne w formie pełnego pięcio boju dla chłopców i na razie trójboju dla dziewcząt. Każdy okręg przeprowadzi zawody w wielobojach u siebie (centralnie, w powiatach lub w

formie dwumeczów) i wyniki poda Ministerstwo Oświaty. Wyniki te zostaną obliczone w-g tabeli szkolnej (ogłoszonej w Kalendarzu Uczniowskim na rok 1949-50) i po 20 wielobojów i wielobojek zostanie wzywanych do Warszawy na egzaminy końcowe.

### WIEK UCZESTNIKÓW OGRANICZONY

W zawodach będzie mogła brać udział tylko młodzież urodzona najdalej w r. 1931. Wiadomość ta jest ważna dlatego, aby do zespołów przewidywanych do igrzysk nie wstawiać późniejszą wiekiem młodzieży.

### Nauka i dobre postępy przede wszystkim

Igrzyska odbędą się z początkiem czerwca, a zatem w najgorętszym okresie przededzą minacyjnym. Niewątpliwie zaabsorbują one dużo czasu, połączone będą z wyjazdami jednym, drugim i trzecim. — Nie mogą więc brać w nich udziału te uczennice i ci uczniowie, którzy w nauce będą niepewni. Młodzież, która w trzecim okresie nie wykaże się dobrymi, a przynajmniej dostatecznymi stopniami we wszystkich przedmiotach będzie musiała zrezygnować z udziału w igrzyskach. — „Pierwsi w sporcie — pierwsi w nauce“ — takie zobowiązanie przyjęła młodzież eskaesowa na swoim pierwszym

apelu ub. roku, przyrzeczenie więc obowiązuje i na igrzyskach, na których właśnie będą „ci pierwsi w sporcie“.

### Bez SPO nie ma udziału w igrzyskach

Igrzyska będą obrazem zdrowia, sprawności i wspaniałostki. Udział w nich wezmą najzdrowsi i najsprawniejsi. Ale nikt nie chce, aby ta sprawność była jednostronna. Stąd wnioski — w igrzyskach winna brać udział tylko ta młodzież, która zdobyła normy do SPO. Jeżeli nie w całości, to przynajmniej w dyscyplinach obowiązkowych, a w pierwszej linii w Biegach Narodowych, Marszach Jesiennych i trójbojach l. a.

O igrzyskach pisać będzie my jeszcze niejednokrotnie. Dziś sygnalizujemy tylko ich odbycie się; program i zasady ogólne. Szkolne koła sportowe w planach swej pracy muszą uwzględnić przygotowanie odpowiednich zespołów do eliminacji okręgowych, nie zaniedbując oczywiście i nie ograniczając swej podstawowej pracy na odcinku masowości i powszechności wych. fiz.

## Tu mówi NOWA HUTA

Zatrudniona przy budowie nowopowstałego, pierwszego w Polsce miasta socjalistycznego — Nowej Huty, 51 brigada ZMP zakończyła bogaty w imprezy sezon letni i z wielkim rozmachem przygotowuje się obecnie do zbliżającego się szczytów sezonu sportów zimowych.

Pierwszy śnieg — padający kilka dni temu — spotęgował jeszcze bardziej tempo przygotowań. Sprawy związane z organizacją sekcji zimowych w 51 brigadzie ZMP dobiegają końca. Na pierwszym planie postawiono sprawę uaktywnienia sekcji pięciarskiej i sekcji tenisa stołowego.

Znany wychowawca inowrocławskiego Górnik — Zurawski, zajmuje się obecnie uzupełnieniem składu drużyny bokserskiej i w najbliższym czasie rozpocznie przeprowadzanie treningów w nowo-wybudowanych świetlicach w osiedlu robotniczym Nowej Huty. Bebas, Kamiński, Kujawiński, Piechocli, Markiewka i Soltys — znani piłkarze brigady, zapisali się w ostatnich dniach do sekcji pięciarskiej, by spróbować sił również i w tej dziedzinie sportu.

Sekcja tenisa stołowego jest w trakcie prac organizacyjnych. Przygotowała dwa stoły oraz komplet sprzętu ping-pongowego i już wkrótce przystąpi do przeprowadzania treningów.

Nad całokształtem wyszkolenia czuwają referenci i przewodnicy w. f. brigady, starając się o dostateczną ilość pomieszczeń i sprzętu.

Nowopowstały Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie przystąpi zapewne tym sekcjom z pomocą i otoczy je należytą opieką.

JÓZEF GRALAK  
koresp. terenowy z Nowej Huty.

**I KROK ZAPASNIKÓW KRAKOWA.**  
KRAKÓW (tel. wł.). Udana impreza był pierwszy krok zapasniczy LKS Bieżanowianki który odbył się w sobotę w Bieżanowie. Z półtora startu jacych wyróżnił się w poszczególnych kategoriach: waga muszki: 1) Dziuk St., 2) Wojaś Aleksander; waga lekka: 1) Cwioro Edward, 2) Jaglusz Leszek; waga średnia: 1) Flanek Marian, 2) Michałek Wiesław.

Sędziów na macie wielokrotny mistrz Polski a zarazem trener zapasników Bieżanowianki Stróżyk, na punkty Radoń, Świdorski i Wójcik. Widzów ok. 1000.

## Kurs dla instruktorów łyżwiarskich

WARSZAWA. W dniu 11 listopada rozpoczęła się szóstym lodowisku w Katowicach 4-tygodniowy kurs dla instruktorów łyżwiarstwa organizowany przez GKFK.

Na kurs powołane zostały następujące osoby wysunięte przez zarządzenia sportowe: Białousówna Araszkiewicz

(Warszawa), Gojna, Skuliczówna (Kraków), Truszyńska (Poznań), Orzykowska (Gdynia), Iwańska (Częstochowa), Bryl (Białystok), Terlikowski, Brochowski (Wrocław), Piotrowski, Malchowski (Poznań), Antosik (Łódź), Wiktor (Poznań), (Warszawa).

Kierownikiem obozu jest Stanisławski, trenerem Bursche — Lindner.

## Zakończenie kursu w. f. aktywistów ZMP

WARSZAWA. W Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie I kursu dla instruktorów i kierowników wydziałów w. f. wojewódzkich zarządów ZMP. Tygodniowy kurs obejmował wykłady i seminaria z zagadnień polityczno-wychowawczych, kultury fizycznej (ze szczególnym uwzględnieniem organizacji prób na SPO) oraz zajęcia świetlicowe. W kursie wzięło udział 21 aktywistów ZMP.

W sobotę, w ostatnim dniu zajęć słuchacze zapoznali się z działalnością kół sportowych przy warszawskich zakładach pracy.

W części oficjalnej zakończenia kursu do zebranych przemówił sekretarz GKFK Szemberg. Omówił on pokrótce rolę i zadania aktywu ZMP w pracy na polu wychowania fizycznego i sportu. Na zakończenie odbył się wieczór artystyczny poświęcony 32 rocznicy powstania Komsomolu.

## Korespondenci terenowi i szkolni donoszą!

### Rybna — Przemysł — Kcynia — Żnin Korzeniec — Plaza

Zaledwie 25 kilometrów od potężnego ośrodka sportowego, jakim jest niewątpliwie Kraków, leży mała wioska Rybna, w której mieszkańcy nie wiedzą jeszcze co to jest kultura fizyczna i sport.

Młodzież interesuje się wrzawie bardzo życiem sportowym, chcieliby sama grać w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, biegać i pływać, ale niestety leży to tylko w sferach ich marzeń. W Rybnej nie ma bowiem do tychczas ludowego zespołu sportowego. Zarząd gromadzki nie chce ani słyszeć o oddaniu młodzieży jakiegokolwiek terenu na boisko Gminna Rada Sportu Wiejskiego w Czernichowie śni, nie wykazując żadnego zainteresowania Rybną. Jeden z zanałowych sportowców ob. Flórczyk chciał założyć LZS nie znalazł niestety zrozumienia u władz sportowych i gromadzkiej.

Młodzież Rybnej apeluje do Gminnej Rady Sportu Wiejskiego w Czernichowie o zalecie się Rybną, a zarząd gromadzki prosi o przydzielenie odpowiedniego terenu na budowę boiska.

Klimkowicz Czesław

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, grupa młodzieżowa fabryki maszyn rolniczych „Polna” w Przemysławiu, złożona w większości ze sportowców, podjęła następujące zobowiązania: 1) grupa odlewni ułoży 750 sztuk progów kolejowych pod nowe tory, 2) grupa oddziału mechanicznego i inwestycji przesortuje i ułoży odpadki z blachy.

E Grocholski

Poruszana już kilkakrotnie w korespondencjach terenowych największa bolączka sportowców Kcyni — brak odpowiedniego boiska, stała się wreszcie zadaniem dla władz miejskich w Kcyni.

Przed kilkoma dniami z inicjatywy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kcyni zostało zwołane zebranie z udziałem przedstawicieli Partii, władz miejskich, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Powołano komitet budowy boiska które ma być oddane do użytku sportowców w dniu 1 maja 1951 r. Prace przy budowie zostaną w większości

wykonane systemem gospodarczym przez mieszkańców Kcyni.

Leszek Górecki

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Żninie pragnąc wykorzystać dogodnie warunki do rozwoju sportu łyżwiarskiego (w pobliżu miasteczka znajdują się dwa jeziora) oraz spularyzować te dziedziny sportu postanowił zorganizować w bieżącym sezonie masową naukę jazdy na łyżwach. Sprzęt będzie wypożyczany chętnym bezpłatnie.

Janusz Księski

Z nastaniem jesieni życie sportowe w Korzeniu zamierało. Członkowie miejscowego LZS nie mieli gdzie spędzać długich wieczorów i kontakty z klubem malały do minimum. W tym roku sportowcy LZS postanowili zarządzić takiemu stanowi rzeczy i rozpo-

### Turniej ping-pongowy

KATOWICE. Przy zarządzie szkolnym ZMP w PZKH w Katowicach powstała ostatnio sekcja ping-pongowa, która zorganizowała turniej z udziałem 42 zawodników. Najlepiej zaprezentowali się: Szczypta, który ukończył turniej bez straty punktu, A. Jarczek, F. Wileczek i Kucharski. Po turnieju wyłoniono reprezentację sekcji, która startować będzie w rozgrywkach szkolnej ligi tenisa stołowego.

Włodzimierz Stypiński  
koresp. szkolny

### 5-bój szkół podwarszawskich

MILANÓWEK. Rozegrany 5-bój lekkoatletyczny z udziałem SKS-ów przy szkołach ogólnokształcących w Pruszkowie. Żyrdardowie i Milanówku zakończyli się w konkurencji drużynowych zwycięstwem Milanówka — 1413 pkt. przed Pruszkowem — 1412 pkt. Indywidualnie zwyciężył Wy-

częli prace nad uruchomieniem świetlicy gromadzkiej. Świetlica będzie wyposażona w gazety, książki, gry towarzyskie.

Jerzy Hlond

Niestety, nie wszystkie kluby mają świetlice. Istniejący od 1948 roku LZS Plaza (pow. Chrzanów) nie po myślał o jej założeniu, a członkowie LZS-u długie wieczory spędzają bezczynnie. W lecie zebrania klubu odbywały się na boisku.

W Plazie jest Dom Ludowy, który stoi bezczynnie i stale świeci pustkami. Należałoby przydzielić dom LZS-owi, tym bardziej, że jest w nim sala, która mogłaby służyć nie tylko na zajęcia świetlicowe, lecz również do przeprowadzania treningów, do urządzania imprez sportowych i artystycznych. Prosimy Redakcję o interwencję w tej sprawie.

Bąk Józef

socki (Mil) — 290 pkt przed Szczypiorem (Mil) — 288 pkt. Piotrowskim (Pr) — 279. Kuchem (Pr) — 274 i Tyczką (Mil) — 258 pkt.

Na wyróżnienie zasługują wyniki: Piotrowskiego na 100 m. — 11,6, Szczypióra w skoku w dal — 620 i w pchnięciu kulą — 13,07 i Wysockiego w skoku wznwyż — 163 cm.

Bogusław Szczyptor  
koresp. szkolny

### Warszawska DOSZ młodzieży

WARSZAWA. Dyr. Okr. Szkolenia Zawodowego w Warszawie zaopatrzyła w ub. tygodniu w sprzęt sportowy sal:

WYDAWCA: RSW „Prasa”. REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD RSW „Prasa”. ADRES REDAKCJI: Katowice, ul. Mickiewicza 9. TELEFONY: 334-04, 334-03, 329-69, 337-24. PREENUMERATĘ przyjmują KOLPORTUJE: PPK „Ruch”. KONTO wplata: PKO III/8928. PREENUMERATA: miesięczna 3.60 zł. kwartalna 14.40 zł. SKŁAD I DRUK: RSW „Prasa” Katowice, ul. Sobieskiego 11.

## Kadra pływacka Krakowa trenuje

Pod kierunkiem trenera Gryglewskiego rozpoczęła w ub. środę treningi kadra pływacka Krakowa. W skład kadry weszli następujący zawodnicy (czk): Buczakówna i Kubikówna oraz Cieżki, Kękuś Tadeusz i Włodzimierz, Juchowski, Kowalski, Kuźma, Krokowski, Kasprzyk, Staszek, Wesołowski, Wołoszyn, z Ognia: Dobranowska, Szymańska, Koracka, Pstrokońska, Jaroszyńska, Krzowska, Stypu-

ła oraz Albert, Belczyk, Debiecki, Kornecki, Krupa, Kubas, Pulczyński, Tarabula.

Delegatem z ramienia KOSP jest Józef Worytkiewicz, zastępcą Jan Mroczkowski.

6-miesięczny kurs Instruktorów piłki nożnej rozpoczął się w Krakowie, zorganizowany przez Krakowski Okręg Piłki Nożnej. Wśród 38 kursistów spotykamy nazwiska znanych byłych i czynnych piłkarzy krakowskich jak: Bobule, Hymczaka, Jabłońskiego Mariana, Legutkę, braci Filków, Zatorskiego, Korbasa, Sycza, Stasnego, Soltysika Hausnera i in. Kierownikiem kursu jest mgr. Z. Jesionka, trener PZPN, wykładawcami: dr. Grochmal, mgr. Dudek, mgr. Mohyla, mgr. Lewicki, Lisowski i trener Michał Matias. W ostatnim miesiącu kursu absolwenci zapoznają się z

praktycznym prowadzeniem treningów piłkarskich.

5 listopada rozpoczyna mistrzostwa krakowska A klasa tenisa stołowego, do której zaliczono 12 drużyn z Krakowa — Ognio IR, OWKS, Gwardia, Stal, Unia, Prądnik, Spójnia, Związkowiec oraz Stal Chrzanów, Ognio Tarnów, Unia Mościce, Kolejarz Sucha.

W Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej rozpoczął się dwumiesięczny kurs instruktorów WF dla LZS-ów całej Polski.

Na kurs delegował ZSCh 30 kandydatów.

WOJCIECH NATANSON

# O sporcie można pisać - inaczej...

Wstępnie — mała zagadka. Czy wiecie, kiedy i w jakich okolicznościach napisano pierwszy polski wiersz „footballowy”? Wiersz o zawodach piłkarskich?

Stalo się to przed czterdziestu kilku laty, w Krakowie. W tym samym Krakowie, który by można nazwać stolicą polskiej sztuki, nauki i sportu. Młody poeta i tłumacz literatury francuskiej, z zawodu lekarz chorób dziecięcych, Tadeusz Żeleński, używający pseudonim Boy'a, ułożył frazję o klubie pt. „Keczkemet z Debrezyna Atletikai — Drużyna”, „co z Cracovią zaczyna”.

Był to moment, w którym dogasał płomień zwany „Miodą Polską”. Wysiadałki już spoczywały na Skaice, Przychylni wychylił z Krakowa, malarsze rozpięchli się po kraju, dekadenci z długimi włosami przestali być modni. Natomiast na zieloną murawę Błoni Krakowskich wyrwały się pierwsze gromadki młodych chłopców, którzy całymi godzinami, z entuzjazmem grali w piłkę nożną.

TRUMF RADOŚCI ŻYCIA

„Radość życia triumfowała nad in-

stynkiem grobów”, sport nad snobizmem dekadentów, zdrowie nad niepokojem i chorobą. Literaci polscy nie przeczuwali może w tej chwili, iż rozdzi wychowanych w atmosferze, który wielki problem życia, a więc i problem sztuki.

„ŚMIESZNA” LITERATURA

Pierwsze zetknięcie się polskiej literatury ze sportem przyniosło w efekcie — wybuch śmiechu. Nie był to może przypadek, że rodzajem się football naszym zajął się najpierw humorysta, satyryk, jeden z najdociępszych pisarzy. Piłka nożna musiała być dziwnym zjawiskiem dla ludzi wychowanych w atmosferze, która identyfikowała pojęcie sportu — z wysiadanymi konnymi i totalizatorami. Dwudziestu dwóch mężczyzn, uganiania się za piłką z entuzjazmem, powaga i jaka owa gonitwa śledziły tysiące ludzi i rzekoma dysproporcja między ciężarem rozgrywających się tu spraw, a wywoływanych przez nie wzniesieniem — to wszystko musiało śmieszyć człowieka o zastrzyżonym (a może i przyuczonym) poczuciu humoru.

Nieco później takim samym wybuchem śmiechu witał zjawiska sportowe autor świetnie zresztą napisanej czeskiej powieści piłkarskiej, p.t. „Klub jedenasty” wspomniany w artykule Wilhelma Szewczyka, — Edward Bass.

ODKRYTE PIĘKNO

Ale stosunek do tych spraw zaczął się zwolna zmieniać — i pogłębiać. Pisarze dostrzegli inne — nie tylko wesołe i komiczne — strony sportu; zajęli się też innymi jeszcze, poza football, ćwiczeniami fizycznymi. Siegnięto po tematy antyczne: przypominano jaką rolę odegrały Olimpiady w rozwoju kultury greckiej.

Poezi, lirycy, wprowadzili terminologię sportową do swych najbardziej błyskotliwych metafor. Przejęli sportowców, mniej lub bardziej zgodne z rzeczywistością stały się tematami poematów. Starano się przeniknąć świat wrażeń biegacza zwyciężającego w maratońskim wyścigu, alpinisty zdobywającego najwyższe szczyty, skoczka płynącego w powietrzu, dzieła czcienia zwyciężającego swę współzawodniczkę, boksera przegrywającego w walce z młodszym przeciwnikiem.

Lecz utwory te miały — przy wielkich nieraz walorach poetyckich i psychologicznych — oczywisty brak; grzeszyły niewątpliwie jednostronnością; dostrzegały tylko indywidualną jednostkową stronę przeżyć sportowych; nie widziały sportu, jako źródła wielkich PRZEŻYĆ ZBIOROWYCH. I to zbiorowych w dwojakim znaczeniu: dla uczestników widowiska sportowego i dla samych sportowców.

TO — O CO CHODZI

O co nam chodzi? Zawody sportowe (np. mecze piłki nożnej, spotkania

lekkoatletyczne, pływanie, narciarskie, kolarskie) — to niewątpliwie widownia ma wielką skalę. Jako widownia mają w sobie duży ładunek atrakcyjności, są ulubioną zabawą szerokiego rzesz, zabawą zbiorową. Dają jednak nie tylko satysfakcję estetyczną i sportową; wywołują nadto pewne zbiorowe namiętności, dobre i złe, zdrowe i niezdrowe, stałe lub zmienne; a zawsze niesłychanie intensywne, gwałtowne. Oto więc piękny, ogromnie pociągający temat dla pisarza: temat jeszcze mało poruszany, prawie dziewiczy. Zjawisko to zw. „kibica”, jedynym słowem z jakiego rośnie i potężnie nastroj dziesiątków tysięcy widzów, momenty odpliwów tego nastroju, zbiorowe uniesienia, zachwyty, entuzjazmy, radości, rozczarowania, zmartwienia, gniewy, oburzenia — wszystko to mogłoby być tematem pięknej powieści, es-say'u czy poematu.

PIERWSZA PRÓBA

Jedyną próbą tego rodzaju, jaką dotychczas znam jest „Opowieść olimpijska” Jerzego Broszkiewicza, a w szczególności zawarty tam opis spotkania piłkarskiego Polska — Węgry (oraz kilku biegów lekkoatletycznych). Co do mnie... planowałem kiedyś, że napiszę powieść o losie młodego piłkarza w niedawno minionej przeszłości; chciałem opisać błyskawiczny początek kariery, jej dalsze zwrotne tempo, oszałamiającą sławę, i wreszcie załamanie się moralne, upadek sportowy konsekwentnie z tym związany i niespodziewanie szary epilog tej początkowo błyszczącej egzystencji. Ale należałoby sięgnąć o wiele głębiej...

WALKA, KTÓRA JEST LEKCJĄ SOLIDARNOŚCI

Kto brał kiedykolwiek udział w zawodach lekkoatletycznych, wie jak wspaniały smak ma zwycięstwo, a jak gorzki — porażka, czy klęska. Mimo to prawdziwy sportowiec nie pragnie walczyć z przeciwnikiem słabszym — dążeniem jego jest zmierzyć się z silniejszym od siebie, z tym który umie więcej. Sport jest więc walką bardzo osobliwą, dziwną i wspaniałą typu. Walka, w której nie chodzi ani o zniszczenie, ani o zlikwidowanie przeciwnika. Walką która jest w gruncie rzeczy czymś w rodzaju współdziałania, współpracy; lekcją solidarności.

Nie chodzi mi tylko o to, że np. drużyna footballowa musi grać systemem kolektywnym; że słabość jednego gracza odbija się nie tylko na nim, ale i na pozostałych; że każdy objaw egoizmu mści się prędzej czy później (zazwyczaj dość szybko), że najpiękniejsza i najbardziej rozumna jest gra „kombinacyjna czyli taka, co obejmuje maksymalnie czynnik współdziałania, współpracy. Chodzi tu także o kolektywność w sensie współpracy dwóch zmagających się ze sobą zespołów, czy dwóch walczących o każdą piłkę tenisistów, czy wreszcie dwóch biegaczy na boisku lekkoatletycznym, — biegaczy, z których najszybszy nigdy by nie pobił rekordów, gdyby go nie zdopingował, nie zmusił do maksymalnego wysiłku — zawodnik następny.

I tę właśnie lekcję nowoczesnej pojetej walki, walki we wspólnym interesie, a także i w interesie całego społeczeństwa — powinni dostrzec, opisać i przemysleć pisarze.

## Bez „martwych dusz” rozpoczyna sezon PZN

Sędzia narciarski jest swego rodzaju „wycyznowcem”. Kto obszerował tkwiące wytrwale na posterunku, zmarznęte do kości, niemal że obłędzone postacie sędziów — ten rozumie ile poświęcenia i osobistego entuzjazmu dla sportu musi okazać każdy działacz narciarski spełniający tę funkcję.

Co roku PZN i jego okręgi przeprowadzają liczne kursy i doszkolają nowych sędziów. W roku bieżącym w listopadzie zacznie się również we wszystkich okręgach szkolenie sędziów i już dzisiaj poszczególne sekcje zrzeszeń sportowych typują kandydatów.

Kandydaci ci muszą stanowić najwartościowszy element — wybitnie zdyscyplinowany i zapewniający narciarstwu ideowo wyrobioną kadre działaczy.

Wymagając od członków poszczególnej sekcji — socjalistycznej dyscypliny pracy, nosząc zaszczytny tytuł sędziów tej czy innej dyscypliny sportu — działacz musi być przykładem i wzorem w życiu organizacyjnym.

Kto jest mianowany sędzią zwyczajowym czy okręgowym wcale nie tylko sędziować i brać czynny udział w życiu organizacyjnym narciarskim, ale także wy pełniać wymogi regulaminowe, szczególnie w dziedzinie sprawozdawczości. Dlatego też nowopowstały wydział spraw sędziowskich PZN w składzie: przewodniczący ob. Fuchs i członkowie ob. ob. Boniecki, Bojczuk W., Golegórski, Gerhardt, Gorczycki, Kowenicki, Leszko, Romański, Wojnar, Załuski przystąpił do przeprowadzenia weryfikacji sędziów narciarskich.

Droga kolejnych selekcji zostanie usunięta tak zwane „dusze martwe” i zostanie postawiony wniosek o cofnięcie im stopni se-

dziowskich. Pierwsza selekcja już nastąpiła. Stwierdzono, że 8 sędziów związkowych i 23 sędziów okręgowych — nie wykazywało żadnej działalności sędziowskiej i postanowiono — przedstawić ich jako kandydatów na skreślenie z listy sędziów. (DG)

## Kolarstwo - kolarstwo - kolarstwo - kolarstwo

# Klasyfikujemy 10 najlepszych torowców

Ubiegły sezon kolarstwa torowego upłynął pod znakiem rekordów i doskonałych czasów osiągniętych w wyścigach średni dystansowych. Warto w tym miejscu podkreślić, że w ubiegłym sezonie padło około 50 rekordów, i że sezon ten przyniósł w wyniku 27 zmian w dotychczasowej tabeli.

Niestety wysiłki i osiągnięcia kolarzy przeszły prawie bez echa, chociaż ze względu na brak torów a przede wszystkim na brak toru w stolicy — właśnie zasługiwały na specjalną uwagę. Jeżeli bowiem bez odpowiednich terenów sportowych kolarze nasi potrafili w ciągu około trzech tygodni dojść do tak dobrych, a juniorzy do tak znakomych wyników — to rzecz jasna, że w razie posiadania odpowiednich urządzeń, po rocznej pracy, posiadlibyśmy kadre kolarzy torowych o europejskiej klasie.

Fakty mówią

Zdanie nasze poprzemy faktami. Rekord polski ze startu lotnego na dystansie dwustu metrów wynosi 12,2 s. — Juniorek Meion z Warszawy na tym dystansie po dwutygodniowym treningu, na zniszczonym torze Krakowa — osiąga 12,8, przy czym rywalizują z nim: Ulik, Ozorkiewicz, Skapski, Szutka, Barylski, Walczak a rywalizowałoby jeszcze innych dziesięciu gdyby posiadali torowe rowery.

Podobnie przedstawia się sprawa i z 400-metrowką. Obecny rekord należy do Ulki i wynosi 27,5 a o pierwszeństwo walczyli z minimalnymi różnicami ośmiu kolarzy. Wskazuje to, że nawet w konkurencji sprinterskiej dysponujemy wspaniałym materiałem. A przecież nie wszystkich najlepszych juniorów mieliśmy na obozie w Krakowie.

Nie było tam na przykład Bettinga, który w rozrywkach o mistrzostwo Polski, po ciężkiej walce uległ jedynie Ulkowi, wygrał natomiast z Ozorkiewiczem i Skapskim. Niestety i ten świetnie zapowiadający się krótkodystansowiec nie ma odpowiednich warunków do pracy, gdyż mieszka w Poznaniu — mieście pięknym, dużym i u sportowionym ale nie posiadającym kolarskiego toru.

W dystansie średnim dużymi zdolnościami błysnęli Skapski, Królak, Szutka, Łasak, Popowski, Wilczewski i Taciak. Rekordy na 1000 i 2000 metrów należą do świetnego Skapskiego i wynoszą ze startu zatrzymanego 1 m 20,2 s. i 2 m 45,9 s; zaś na 4000 m ze startu lotnego — 1 m 14,4 s. O pierwzeństwo walczyli wszyscy wymienieni wyżej, na wypożyczonym sobie rowerze, jedynym zresztą, jaki po przebiegu z rowerem szosowym, mógł dostarczyć na obóz Polski Związek Kolarski.

Czasz te są również bardzo dobre i wskazują na wielkie możliwości jakie tkwią w naszych juniorach.

Sukcesy juniorów były tak frapujące, że wbrew przyjętym dotąd zwyczajom nie odlicencił a od kart rozpoczęliśmy omawiać i podsumowywać wyniki ubiegłego sezonu.

Licencjonowani odnieśli również po ważne sukcesy. „Stara gwardia”, zachecona osiągnięciami juniorów. Tak że stanęła do współzawodnictwa. W krótkim dystansie dał raz jeszcze znać o sobie Kupczak ustanawiając na dystansach 400 i 500 m ze startu zatrzymanego dwa nowe rekordy 31,4 i 38,1 s. Z nich pierwszy należy uznać za nieprzeciętny.

Z rekordów średni dystansowych na wyróżnienie zasługują obydwa rekordy Boruca na 2000 m, a w szczególności na 6000 m w którym przeciętna na kilometr jest lepsza od przeciętnej Marchwińskiego, który próbował swych uzołnien w średnim 5 km dystansie, jak również wyrażnie lepsza od przeciętnej Janickiego i Liszkiewicza. Świadczy to, że przed tym młodym kolarzem otwarta jest droga do sukcesów, osiągnięcie których zależy będzie jedynie od pracowitości i sportowego trybu życia.

Sytuacja

wśród sprinterów

W sprincie układ sił uległ również pewnej zmianie. Do żelaznej dotąd czwórki Bek, Kupczak, Marchwiński, Musiał, wdarł się młodziutki Hage, który dopiero po zakończeniu sezonu przystąpił do startów. Hage, który mimo żalu Olkusz wita krakowian oklaskami jako miłych i kochanych gości.

Brawo! Tak właśnie ma być. Gości trzeba zawsze witać (a także i żegnać) oklaskami. Nigdy zaś — co przypominamy, tak na wszelki wypadek, nie Olkuszowi, ale niektórym innym miejscowościom — kamieniam!

Na opak z taktyką

Pomimo pewnych sukcesów, krótko dystansowcy fatalnie wypadli w je-

dynym międzynarodowym spotkaniu z przedstawicielami francuskiego sportu robotniczego i towarzyskami z FSGT. Obaj nasi czołowi sprinterzy Bek i Marchwiński wygrali wprawdzie z mistrzem robotniczej Francji Van Clabekiem natomiast obaj przegrali ze słabym Nannim, który obu Polaków zwyciężył jednakową dwa razy powtarzając się ucieczką. Wolno było na tą taktyczną sztukę zapaść się Marchwińskiemu, nie wolno było natomiast popełnić tego błędu Bekowi.

Wspaniały rekord Wójcika

W dystansie średnim wielką niespodziankę sprawił nam doskonały szosowiec Wójcik. Kolarz ten obawiając się spadających i wyboiszych torów Krakowa, Łodzi i Kalisza, startował w mistrzostwie Polski na 4000 m na ławym i gładkim torze Włocławka.

Próba powiodła się znakomicie. Wójcik po szeregu zwycięskich rozgrywek dotarł do finału i tu nie tylko zasłużył na pokonał niepokonany na tym dystansie Beka, ale osiągnął czas lepszy od rekordu Polski o blisko 7 sekund.

I znów powrócił musimy do bardzo już oklepanego wniosku. „Kolarstwo torowe — a na pewno i szosowe stanie na poziomie europejskim jeżeli stollca dostanie tor.

Wspaniały swój wynik Wójcik uzyskał bez najmniejszego przygotowania. Kolarz Ogniwa na rozgrywkach mistrzowskich przyjechał do Włocławka na szosowym rowerze i dopiero po pierwszym zwycięstwie osiągniętym w przedbiegu — warszawczy kolarz zaczął myśleć o sukcesie dla stolicy. W związku z tym na boisku zaczęto na gwałt montować Wójcikowi torowy rower, do którego wraz z polepszającą się po każdym biegu lokata Wójcika zakładano coraz to precyzyjniejsze części. Kiedy z roz-

grywek odpędził Michałak, oddał on do tej „ad hoc” skleonej torówki swoje najlepsze koła i lekkie gumy i ostatecznie Wójcik wygrał.

Wydaje się nam, że jego możliwości stęgała conajmniej miłana jednego z najlepszych średni dystansowców Europy? Z wyniku Wójcika wolno jest nam przynajmniej tak sądzić.

W dystansie długim wielkim sukcesem poszczycić się może Salyga. Zdobył rekordy godzinowego w czasie którego przejechał 43 km 180 m, będąc jednym z najwspanialszych sukcesów w jego karierze sportowej. Do Salyga należą również w tym sezonie ustanowione wszystkie rekordy od 10 do 50 km włącznie.

Jeszcze jedna niespodzianka

Natomiast jedyną w ubiegłym sezonie próba — 50-kilometrowy wyścig torowy przyniósł kolarstwu nową niespodziankę. Zwycięstwo bowiem odniósł Marchwiński po zakończonej walce z Borucem jednak dopiero po upadku Beka i defektach Salyga.

Również i w torowych wyścigach drużynowych kolarstwo polskie zrobiło pewien krok naprzód. I chociaż brakuje nam jeszcze dość dużo do rekordu Polski, to jednak coroczna poprawa czasu nastraja nas i do tego wyniku optymistycznie.

10 najlepszych

W oparciu o wyniki i osobiste spostrzeżenia lista dziesięciu najlepszych krótkodystansowców przedstawia się następująco: 1) Bek (Włocławek Łódź), 2) Marchwiński (Spójnia Łódź), 3) Kupczak (Związkowiec Kraków), 4) Hage (Spójnia Łódź), 5) Musiał (Związkowiec Kraków), 6) Boruc (Włocławek Łódź), 7) Janicki Bronisław (Włocławek Wrocław), 8) Frąckowiak (Kolejarz Poznań), 9) Przędzowski (Ogniwo Szczecin), 10) Słonina (Gwardia Kraków).

TENIS - TENIS - TENIS - TENIS - TENIS - TENIS

## Teniści Śląska grać będą całą zimę

Dopiero pierwszy, obficie padający przez cały ubiegły czwartek śnieg potrafił spędzić z kortów katowickiej Stali najzagorzalszych amatorów „białego sportu”.

Skończył się sezon na kortach otwartych, ale już wkrótce rozpocznie się sezon zimowy. Kryty kort w Katowicach w bocznej hali powstawowej sposobi się do przyjęcia tenisistów.

Na przekopanym starym korcie spoczywa już gruba przeszło trzy dziesiętometry warstwa żużlu. Specjalista w tej dziedzinie ob. Wolak rozpoczął akurat w chwili naszych odwiedzin rozprawianie po korcie dalszej warstwy skomplikowanej nawierzchni.

W hali zastajemy również popularnych zawodników mistrzowskiej drużyny Stali ob. ob. Gutsfelda i Slusarza.

Ob. Gutsfeld, który kieruje robotami udziela nam ciekawych informacji.

— Kort musi być przede wszy-

stkim szybki, a co za tym idzie — twardy. Chcąc jak najszybciej i jak najlepiej otrzymać właśnie taką nawierzchnię, postanowiłem wprowadzić przy jej nakładaniu pewną innowację. Gruby podkład żużlowy pokryłem cienką warstwą mialkiego wapna, na które dopiero sypiem podkład z przesianego czerwonego żwiru. Do żwiru tego dosypaliśmy również nieco wapna, które szalenie ułatwia dobre „związanie” wszystkich warstw nawierzchni. Kort dzięki temu szybko uleży się i już po kilkukrotnym przewalowaniu będzie twardy i bardzo szybki.

Tegoroczne prace prowadzone są solidnie i planowo. Przede wszystkim kort przebudowuje się w porę, przed nadejściem mroźskiej drużyny. Uszczelnione drugą warstwą desek ściany hali będą w dostatecznym stopniu chroniły od zimna, tym bardziej, że w najbliższym czasie zostaną ustawione wewnątrz dwa piece z apa-

raturą rozprzeczającą grzane powietrze po hali. Wystarczy temperatura plus 5 stopni, aby kort nie został zniszczony przez zimno. Utrzymanie jednak pięciostopniowej temperatury, zwłaszcza w okresie najostrejszych mrozów nie jest łatwym zadaniem.

W tych dniach odwiedził halę szklarz, który uzupełni powybijane piłkami szyby. Zostanie również przebudowana, a raczej odremontowana prowizoryczna szatnia wewnątrz hali.

— Kiedy będziecie grali?

— Właściwie to już kort mógł być gotów, ale nie mieliśmy wody, bez której szkoda było marzyć o układaniu nawierzchni. W lecie władze miejskie wyłączyły na tym terenie zegar i zamknęły dopływ wody. Dzisiaj już jest — kończy ob. Gutsfeld, odkracając stojący pod ścianą kran, z którego natychmiast trysnęła woda — tak, że najpóźniej za dziesięć dni oddamy kort do użytku. (c)

SPORT SIDOLAR

ROZGŁOS — POWÓD DO RADOŚCI



Organizator zawodów do masyżystki:

Proszę pisać! Bieg kolarski wypadł uspaniale! Zabitych 12, rannych 56, zaginionych bez wieści 375 widzów.

WARTOŚĆ REKLAMY



Zwalniam was! Nosicie buty konkurencyjnej firmy.

W BOKSERSKIEJ „STAJNI”



— Zapamiętaj sobie chłopczel Mistrz, który uchwycił właściwy moment do rozłożenia się na ringu, może posłużyć dwa razy bogatszym.

ZASADY „CZYTEJ GRY”



„gdyby przypadkiem Murzyn osmieleł się sięgnąć po pierwsze miejsce...”

Rys. A. Wasin

KOLARZE ZSRR STARTOWAĆ BĘDĄ W SOFII

MOSKWA. W sobotę, 23 bm. wyjechała do Sofii ekipa kolarzy radzieckich, którzy rozegrają spotkanie towarzyskie z zawodnikami Bułgarii. W skład ekipy wchodzi m. in. zastępca mistrza sportu Taraczow, Łogunow, Batajen, Ippolito, Krasnikow, Rostowcew oraz zawodniczki Jellisewa, Koptiewa. Kierownikiem ekipy jest zastępca mistrza sportu Kupryja now.

## TO i OWO

Co słyszał w Olkusz? W Olkusz bardzo dobrze słyszał (zwłaszcza, jak ktoś głośno mówi), niemniej jednak pa nuje tam ostatnio dosyć duże poruszenie. Mianowicie chodzi o to, że tutejsza „Stal” została włączona do krakowskiego okręgu klasy A. W Olkusz zleżka zawrzało. Dlaczego do Krakowa, a nie do Zagłębia? A poza tym, dlaczego ten podział dochodów z meczów po 50 procent między obie grające drużyny...?

Jeden z naszych olkuskich czytelników opisuje ów stan rzeczy w następujący malowniczy sposób:

„W przeciwieństwie do miast dużych, pełnych wszelakich imprez w miasteczkach takich, jak Olkusz, poza kinem i zawodami piłki nożnej nie ma niczego więcej.”

Więc też dlatego w Olkusz na mecz niedzielny czy nie niedzielny śpieszy kto żywi i tysiąc czy półtora tysiąca osób na takim meczu nie jest rzeczą zupełnie dziwną, a taka „nie dziwna” rzecz daje przeciętnie od 70 do 100.000 złotych wpływu kasowego. 50 proc. z takiej ładnej sumki szkoda dać zasadniczo tej czy innej drużynie, która przyjechała w gości.

Szkoda zaś jest m. in. dlatego, że jak pisze ów czytelnik olkuskii:

„Nasz klub nie posiada rozmaitych urządzeń sportowych

jak szatni, wodociągu, klozetu, a jak zacznie oddawać 50 procent, to już zupełnie nie zwiąże końca z końcem.”

W tym miejscu musimy jednak zapytać: Bardzo przepraszamy, ale co w takim razie ZKS „Stal” robiła z pieniędzmi dotychczas? I na co je wydawała...?

No właśnie...

Ale cóż dalej? Dalej nasz in formator olkuskii pisze, że jeszcze jednym mankamentem tego przyłączenia Olkusza do Krakowa są odległości, jakie teraz „Stal” musi pokonywać jeżdżąc do Krakowa i takich miejscowości, jak Oświęcim, Chrzanów, Wadowice czy Andrychów.

Pewnie, pewnie — z drugiej jednak strony objęte mogły by właściwie wysunąć wszystkie kluby w Polsce. Bo cóż — jeździć przecież gdzieś zawsze trzeba, jako, że bez jeżdżenia nie byłoby rozgrywek.

Ale musi to być jednak prawdziwy sportowiec — w sensie tym najbardziej dodatnim. Pisze on bowiem w zakończeniu swego listu tak: „Lecz mimo żalu Olkusz wita krakowian oklaskami jako miłych i kochanych gości.”

Brawo! Tak właśnie ma być. Gości trzeba zawsze witać (a także i żegnać) oklaskami. Nigdy zaś — co przypominamy, tak na wszelki wypadek, nie Olkuszowi, ale niektórym innym miejscowościom — kamieniam!